Cena 2,00 zł — Nr 5 (228) Czerwiec 2015 r. — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Dzień Matki i Ojca oraz Dzień Dziecka to wyjątkowe święta, w którym możemy okazać naszym Rodzicom i naszym Dzieciom , jak bardzo je kochamy.

NAJMILSZE ŚWIĘTA

Dzisiejsze życie nabiera niesamowitego rozpędu. Gdzieś mijamy się, jesteśmy razem, a jednocześnie obok siebie. Lecz są dni, o których zapominać nam nie wolno, które napełniają nas zadumą, radością, ciepłem i wzruszeniem. Takim dniem jest dzień naszych najukochańszych nam osób - bez których życie nie miałoby najmniejszego sensu. Każde dziecko czeka z niecierpliwością na Dzień Dziecka. W tym wyjątkowym dniu nie może zabraknąć zabawy i uśmiechu. Zapraszamy 29 maja na Światowe Dni Bajki (godz. 9.00–12.00 podzamcze), 1 czerwca godz. 17.00 do kina Grunwald na „Bajkowy Dzień Dziecka" a 2 czerwca godz. 11.00–14.00 „Skansen Dzieciom" - Dzień Dziecka w MBL Park Etnograficzny.

Wszystkim mamom, wspierającym je ojcom oraz ich pociechom wiele ciepłych rodzinnych chwil, nie tylko z okazji ich święta oraz tysiąc powodów do uśmiechu,

życzy redakcja gazety ALBO.

Szanowni Wyborcy!

W wyborach samorządowych 2014 r. uzyskałem mandat radnego Rady Miejskiej w Olsztynku, w okręgu wyborczym nr 7, z komitetu wyborczego **„Nasza Gmina Olsztynek”**. Niestety, wskutek aktualnej nadinterpretacji prawnej, nie tylko moim zdaniem, zabraniającej radnemu przystępowania do przetargu ogłoszonego przez gminę (w moim przypadku chodzi o sprzedaż jednostkom samorządowym paliwa ze stacji paliw, której jestem właścicielem) rezygnuję z mandatu radnego.

Dziękuję za współpracę mieszkańcom, którzy mi zaufali i których miałem zaszczyt reprezentować, jednocześnie zapewniając, że rozbudzona w mojej naturze praca społeczna na rzecz wspólnego dobra będzie, już poza radą miejską, kontynuowana.

Kazimierz Gąsiorowski

BURMISTRZ OLSZTYNKA INFORMUJE

Gmina Olsztynek realizuje projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach", który ma na celu zwiększenie zaawansowania usług e-administracji w gminach objętych projektem poprzez zwiększenie ilości spraw załatwianych drogą elektroniczną oraz popularyzację tych rozwiązań wśród mieszkańców gminy.

W ramach projektu został otworzony

Punkt Potwierdzania Profilu Zaufanego

Siedziba: Urząd Miejski w Olsztynku, pok. nr 2 (parter), 11-015 Olsztynek.

Co to jest profil zaufany?

Profil zaufany jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości obywatela w systemach elektronicznej administracji – to odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Wykorzystując profil zaufany obywatel może załatwić sprawy administracyjne (np. wnoszenie podań, odwołań, skarg) drogą elektroniczną bez konieczności osobistego udania się do urzędu.

W jaki sposób można założyć profil zaufany?

Dzięki prostej procedurze założenia konta na platformie ePUAP oraz potwierdzenia profilu zaufanego będą mieli Państwo możliwość załatwiania części spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Do założenia profilu potrzebny jest tylko dowód osobisty.

Załóż konto na www.epuap.gov.pl • złóż i wyślij wniosek o profil zaufany • udaj się z dowodem do punktu potwierdzającego w gminie • uzyskaj profil zaufany

Gdzie wykorzystasz profil zaufany?

Jakie są korzyści z korzystania z profilu zaufanego?

- nie wymaga dodatkowego urządzenia ani karty kryptograficznej, jak w przypadku bezpiecznego podpisu elektronicznego,
- nie ma potrzeby instalacji dodatkowego oprogramowania do obsługi podpisu elektronicznego,
- jest bezpłatny,
- pozwala na załatwienie wielu spraw administracyjnych,
- umożliwia składanie oświadczeń woli.

Co to jest ePUAP?

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (www.epuap.gov.pl) to system informatyczny służący udostępnianiu obywatelom oraz instytucjom publicznym usług administracyjnych drogą elektroniczną. To alternatywa dla papierowej administracji. System ePUAP daje możliwość załatwienia wielu spraw urzędowych przez internet. Z ePUAPem można kontaktować się z dowolnego miejsca (dom, praca, podróż) i w dowolnym czasie (weekend, noc, wakacje) – sprawy urzędowe można załatwiać przebywając nawet poza granicami Polski.

Co będziesz mógł załatwić przez ePUAP?

- nadanie numeru adresowego nieruchomości
- złożysz informację w sprawie podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości
- deklarację na podatek : leśny, rolny od nieruchomości
- deklarację na podatek od środków transportowych
- zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów
- zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie
- deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- i wiele innych spraw. Sprawdź sam!

W ramach projektu zostanie także utworzony portal e-usług budżetowych, który będzie umożliwiał m.in.:

- wgląd w stan rozliczeń podatnika (bieżąca aktualizacja danych),
- rozliczanie wszelkich podatków i opłat na rzecz gminy Olsztynek,
- dostęp do danych 24 h na dobę, siedem dni w tygodniu,
- dokonywanie płatności przez Internet (e-płatności).

BURMISTRZ OLSZTYNKA ZAPRASZA I ZACHĘCA DO ZAKŁADANIA I POTWIERDZANIA PROFILU ZAUFANEGO ORAZ DO AKTYWNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG E-ADMINISTRACJI

Partnerami projektu są:

Miasto Ełk, Miasto Górowo Iławeckie, Gmina Morąg, Gmina Miłakowo, Gmina Łukta, Gmina Kętrzyn.

Projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach" w ramach Priorytetu V, Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Festiwal Cittaslow w Gołdapi

W pierwszej dekadzie maja w Gołdapi odbyło się szóste festiwalowe spotkanie miast członkowskich oraz pretendujących do sieci Cittaslow. Naszą gminę reprezentowali: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda oraz pracownicy promocji Urzędu Miejskiego w Olsztynku i Muzeum Budownictwa Ludowego Park Ertnograficzny w Olsztynku.

Podczas spotkania w tym urokliwym miasteczku miały miejsce dwie konferencje. W piątek odbyło się zebranie członków Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow, w sobotę spotkanie dotyczące rozwoju idei Cittaslow pt. *"Cittaslow szansą przyszłych pokoleń"*.

Festiwal był doskonałą okazją do zaprezentowania dorobku miasteczek. Bogata oferta wystawców kusiła mieszkańców i gości swymi produktami i wyrobami (kiermasz wyrobów rzemieślniczych, żywności naturalnej i tradycyjnej). Występy zespołów muzycznych z miasteczek członkowskich umiliły sobotnie popołudnie. Mieszkańcy Gołdapi oraz goście mieli okazję skorzystać z bezpłatnej degustacji potraw przygotowanych przez członków sieci dziedzictwa kulinarnego Warmii Mazur Powiśla.

W przyszłym roku gościć będziemy w Lubawie.

Święto Floriana, patrona strażaków przypada 4 maja, jednak uroczystości zorganizowano w sobotę, 16 maja. Gospodarzem tegorocznych Gminnych Obchodów Dnia Strażaka byli strażacy z OSP Waplewo.

Gminne Obchody Dnia Strażaka

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji strażaków, celebrowaną przez Proboszcza Parafii pw. Świętego Stanisława Biskupa ks. Janusza Końca oraz patrona strażaków ks. kapelana Bogumiła Wykowskiego.

W wygłoszonej homilii ks. proboszcz podkreślił szczególną, ogromną rolę w niesieniu pomocy oraz zaangażowanie strażaków w bezinteresownej służbie dla społeczeństwa. Po uroczystej mszy, na placu w ośrodku Rewita WDW Waplewo odbyła się akademia, na której podsumowano działalność na rzecz mieszkańców miasta i gminy. Spotkanie było również dobrą okazją do podziękowań, wręczenia wyróżnień, odznaczeń i medali. Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie Złotym Medalem dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: Bogdan Burda, Jerzy Głowacz, Andrzej Smosarski.

Srebrny Medal otrzymali: Dariusz Krzyżanowski, Jarosław Opas, Robert Rybinski.

Brązowym Medalem dla Pożarnictwa uhonorowani zostali druhowie: Kinga Gliwka, Michał Brix, Jacek Mierski, Piotr Sokół, Paweł Mikołajczyk, Marcin Gątarz.

Odznaką Wzorowego Strażaka odznaczeni zostali: Marcin Topczyński, Dariusz Dolot.

Wręczenia medali dokonali: Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Olsztynie st.bryg. Marek Eljasiak, Wiceprezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Olsztynie druh Jerzy Tytz oraz Prezes Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSPRP w Olsztynku Artur Wrochna.

Dariuszowi Krzyżanowskiemu, nadleśniczemu Nadleśnictwa Olsztynek wręczono również statuetkę z podziękowaniami za wieloletnią współpracę i aktywne uczestnictwo w życiu społeczności strażackiej.

W tym samym dniu, podczas Ogólnopolskich Obchodów Dnia Strażaka w Olsztynie, Komendant OSP w Olsztynku Stanisław Pisarski został odznaczony Honorowym Medalem im. Józefa Tuliszkowskiego. Medalem tym nagradza się osoby posiadające wybitne osiągnięcia z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz strażaków szczególnie wyróżniających się podczas prowadzenia akcji gaśniczych. Wręczenia dokonał gen.bryg. Wiesław Leśniakiewicz, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

Prezes Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSPRP w Olsztynku Artur Wrochna wyraźnie podkreślił rolę druhów w naszym codziennym życiu. Serdecznie podziękował za wysiłek i odwagę. Podziękowania i wyrazy uznania przekazali również: Wicestarosta Olsztyński Jan Żemajtys, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Olsztynie st.bryg. Marek Eljasiak, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda oraz Nadleśniczy Nadleśnictwa Jagiełek Bożena Przesław.

SENI Cup

W piątkowe popołudnie 15 maja br. w Waplewie odbyło się zakończenie turnieju kwalifikacyjnego Ligi SENI Cup. Turniej ten zorganizowany został w ramach Międzynarodowej Ligi Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych.

W tym roku Liga SENI Cup obchodzi 15 – lecie. Już po raz trzeci mogliśmy gościć piłkarzy. W tym roku odwiedzili nas mieszkańcy województwa pomorskiego, łódzkiego, mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

W rozgrywkach wzięli udział zawodnicy z niepełnosprawnością intelektualną, tworzący drużyny sportowe przy domach pomocy społecznej oraz środowiskowych domach samopomocy

Do finału (1-3 lipca) w Toruniu zakwalifikowały się:

GRUPA A: DPS Nowe Miszewo, ŚDS Chojnice,

GRUPA B: DPS Hamernia,

GRUPA C: DPS Zabłoty.

W wyniku losowania wyłoniliśmy dodatkowo dziką kartę, na finał do Torunia pojedzie z tej grupy DPS z Gdańska.

Grupa D: DPS Zabłoty.

SENI Cup to impreza nie tylko dla osób niepełnosprawnych. Organizowana w Toruniu co roku uroczysta inauguracja finału wraz z towarzyszącymi wydarzeniami artystycznymi przyciąga wielu mieszkańców miasta. Wspólne świętowanie jest okazją do integracji i wyzbycia się uprzedzeń w stosunku do osób niepełnosprawnych intelektualnie, a sam sport jest świetną formą terapii. Doskonale motywuje do działania i walki z własnymi słabościami, uczy współpracy, wytrwałości i pokonywania trudności. Aktywność sportowa i sukcesy na tym polu popychają również do podejmowania nowych wyzwań w życiu codziennym.

Turniej kwalifikacyjny objął patronatem honorowym Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna.

W dniach 11-14 maja 2015 r. w Supraślu odbyła się zorganizowana przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku międzynarodowa konferencja pt:

„Prawne, kryminologiczne i medyczne aspekty wykluczenia społecznego".

Konferencja organizowana była w ramach dwóch poważnych inicjatyw naukowych – Forum Naukowego – Prawne i medyczne aspekty zdrowia człowieka oraz Forum Naukowego – Podlasie – Warmia i Mazury. Do udziału w konferencji zaproszono wybitne grono specjalistów z Polski i zagranicy z zakresu nauk medycznych i nauk prawnych, a także środowisko praktyków – lekarskie, adwokackie, aplikantów adwokackich i rezydentów odbywających specjalizację.

Jednym z prelegentów była dr Monika Kotowska - pracownik WPiA w Olsztynie oraz wieloletni współpracownik MOPS - KIS w Olsztynku, która bazując na funkcjonowaniu Klubu Integracji Społecznej w Olsztynku wygłosiła referat pt. „Działalność instytucji pomocy społecznej jako modelowy przykład przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu w środowisku lokalnym".

Prelengentka, na przykładzie działalności klubu, omówiła strategie zapobiegania i zwalczania zjawiska wykluczenia społecznego w gminie Olsztynek, podkreślając szczególnie pozytywną rolę profilaktyczną *„oddolnych"* inicjatyw pomocy społecznej. Wystąpienie spotkało się z aprobatą i zainteresowaniem ze strony polskich i zagranicznych uczestników konferencji.

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory

tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł

COŚ Z HISTORII

Rodzina Przewłockich z Częstochowy całkiem przypadkowo trafiła na kilkanaście dni do obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein. Latem 1939 roku Anna Przewłocka z czwórką dzieci (Janek – 13 lat, Kazik – 10 lat, Danusia – 8 lat i Andrzej – 4 lata) pojechała do Wilna odwiedzić swoją rodzinę i spędzić tutaj letnie wakacje. Niestety, wybuchła wojna i nie mogli wrócić do Częstochowy, gdzie pozostał ojciec Stefan Przewłocki.

Pamiętnik z obozu Stalag IB

Rozłąka trwała wiele miesięcy. Dopiero porozumienie niemiecko-litewskie otworzyło możliwość repatriacji Polaków, którzy znaleźli się na ziemiach polskich przyznanych Litwie. Anna Przewłocka zdecydowała się w kwietniu 1940 roku na wyjazd do Generalnej Guberni w ramach łączenia rodzin. Razem z dziećmi przekroczyła granicę - specjalnym transportem zostali przewiezieni do Prus Wschodnich i umieszczeni w obozie jenieckim Stalag IB.

Janek Przewłocki, liczący zaledwie 14 lat, na kartkach zwykłego szkolnego zeszytu w linię prowadził pamiętnik zapisując ołówkiem wszystkie ważniejsze wydarzenia, których był świadkiem. Na kilkunastu stronach opisał swoje przeżycia w obozie Stalag IB. Pamiętnik ten przetrwał wojnę i obecnie stanowi cenne źródło dokumentujące prawdę o pobycie polskiej ludności cywilnej, w tym małych dzieci, w obozie przeznaczonym dla jeńców wojennych. Zapiski dotyczące pobytu rodziny Przewłockich zaczynają się 21 maja 1940 roku i kończą 8 czerwca 1940 roku.

21 maja pociąg wiozący polską ludność cywilną z terenów przyznanych Litwie wjechał w granice Prus Wschodnich. Janek opisuje wygląd pruskich miasteczek – czystych, schludnych, zabudowanych murowanymi domami, przy których były ogródki z kwiatami. W nocy pociąg zatrzymał się na stacji Hohenstein. Stały tutaj wojskowe wozy dwukonne, którymi przewieziono bagaże, kobiety i małe dzieci. Pozostali musieli iść pieszo za wozami. Pokonali prawie trzy kilometry i dotarli do wielkiego obozu otoczonego drutami kolczastymi i mocno oświetlonego elektrycznym światłem reflektorów. Cywilów umieszczono w drewnianych barakach, gdzie wkrótce wszyscy zasnęli, bardzo zmęczeni i wygłodniali. Następnego dnia strażnicy niemieccy przeprowadzili rewizję i skierowali wszystkich nowo przybyłych do kąpieli. Po kąpieli i dezynfekcji ubrań rodzina Przewłockich trafiła do baraku nr 36. Do spania służyły piętrowe drewniane prycze. Pilnowali ich niemieccy strażnicy, z których wielu mówiło po polsku. Z obozu widać było gigantyczne wieże mauzoleum Hindenburga.

Przydział żywności odbywał się według ustalonego rytuału. Rano zawszę wydawano kawę, kawałek chleba (kilogramowy bochenek na 5 osób) i odrobinę margaryny. Na obiad przeważnie serwowano brukwiową zupę (bardzo niesmaczną), czasami kapuśniak, kartoflankę lub fasolową. W zupie niekiedy tylko trafił się kawałeczek mięsa. Wieczorem była kawa i coś do chleba – marmolada, twaróg lub odrobina kiełbasy podłej jakości. Kradzieże żywności przez obsługę kuchni powodowały zmniejszanie i tak niskich racji żywnościowych. Niemal wszyscy cierpieli głód i tylko przywiezione ze sobą niewielkie zapasy ratowały przez krótki czas cywilów wysiedlonych z Litwy. Rodzina Przewłockich przywiozła do obozu trochę śledzi, woreczek pestek słonecznikowych, cukier w kostkach, pudełko mleka skondensowanego i cukierki. Starczyło tego na kilka dni.

W obozie przetrzymywano dużo polskich jeńców. Przebywali tutaj od września 1939 roku. Z ich opowiadań wynikało, że warunki życia w pierwszych miesiącach były bardzo ciężkie. Musieli dopiero budować baraki i niezbędne urządzenia sanitarne. Wielu jeńców uciekało przy każdej okazji, wielu zostało zabitych. Oprócz zwykłych żołnierzy w obozie więziono kilu oficerów lekarzy i ponad 60 podchorążych. Było ich więcej, ale zostali wywiezieni do innych obozów. Wiosną 1940 roku polscy jeńcy budowali nowe baraki i ogrodzenia z drutu kolczastego. Mówiono, że Niemcy przygotowują miejsce dla jeńców francuskich. W jednym baraku była kaplica, w której odprawiano nabożeństwa. Na Boże Ciało pozwolono na uczestnictwo we mszy świętej kobietom i mężczyznom. Mogli nawet chwilę porozmawiać po zakończonym nabożeństwie.

Jeńcy polscy otrzymywali raz w tygodniu specjalną gazetę w języku polskim. Opisywano w niej sukcesy armii niemieckiej na zachodzie Europy. Janek Przewłocki zbierał różne informacje i był bystrym obserwatorem. Na niebie widział często latające samoloty niemieckie, więc wywnioskował, że gdzieś niedaleko Olsztynka było lotnisko. Obserwował wizytę generała niemieckiego w obozie. Miał on czerwone lampasy na spodniach i całą świtę oficerów. Obejrzał barak dla jeńców, obozową kuchnię i stajnię. W obozie gorączkowo analizowano przebieg wojny na zachodzie Europy. Obserwowano przygotowania Niemców do transportu kolejnej fali jeńców. Budowano dla nich nowe baraki i opróżniono już istniejące. Niestety, wojska hitlerowskie odnosiły kolejne zwycięstwa i niebawem do obozu Stalag IB przybyły transporty z ogromną ilością jeńców francuskich i belgijskich. Janek Przewłocki zanotował pod datą 29 maja 1940 roku (środa):

„Na szosie zobaczyłem długi sznur zielonych mundurów. Początkowo nie wierzyliśmy aby to byli Francuzi. Wkrótce jednak stwierdziliśmy smutną prawdę – byli to Francuzi i Belgowie. W dzień przybyły dwa transporty i jeden w nocy. 30 maja rano zobaczyłem, że transport jeńców przybyły w nocy został ulokowany w barakach nr 15, 16, 17 obok placu. Jeden z Francuzów znał język polski i powiedział, że są bardzo głodni. Polskie kobiety z grona cywilów zbierały kawałki chleba i papierosy. Starsi chłopcy przerzucali te rzeczy przez druty dla jeńców francuskich, którzy wręcz bili się o chleb. (...)

Wczoraj (31 maja 1940 roku) przybyło kilka transportów jeńców francuskich wziętych do niewoli w połowie maja. Mogłem z bliska przyjrzeć się jeńcom. Francuzi mieli mundury zielone zapinane pod szyją ze złotymi lub matowymi wypukłymi guzikami. Na nogach buty i owijacze lub sztylpy długie zapinane albo sznurowane. Na głowach nosili zielone furażerki – pierożki. Wśród jeńców byli Marokańczycy z wojsk kolonialnych. Na głowach mieli czerwone fezy. Nie brakowało też Mulatów i Murzynów czarnych jak smoła oraz Arabów w turbanach. Widziałem kilkunastu marynarzy z czerwonymi pomponami na czapkach, a także żołnierzy z innych formacji wojskowych, którzy nosili

niebieskie mundury i okrągłe granatowe czapki.

Jeńcom francuskim brakowało misek do zupy i kawy. Niektórzy dostali miski fajansowe, ale większość używała szklanek, filiżanek oraz puszek po konserwach. Brak naczynia utrudniał otrzymanie przydziału żywności. Francuzi byli mocno wygłodniali, gdyż w czasie transportu trwającego 4-5 dni w zamkniętych wagonach nie dostawali nic do jedzenia. Do obozu przywożono coraz więcej jeńców francuskich i belgijskich. Niemcy musieli opróżniać kolejne baraki zajęte przez Polaków. Zapadły decyzje, aby polskich jeńców zwolnić do domu (głównie chorych) lub wysłać do pracy w komandach roboczych w terenie. Ludność cywilną skierowano specjalnymi transportami w głąb Niemiec oraz na tereny Generalnej Guberni".

Przeprowadzono dokładne spisy wszystkich cywilów i przydzielono do transportów jadących w różnych kierunkach. Rodzina Przewłockich otrzymała przydział do transportu jadącego w kierunku Radomia. Rankiem 8 czerwca musieli zdać wszystkie rzeczy otrzymane w obozie. Następnie przyjechały wozy konne, na które załadowano bagaże przesiedleńców. Około godziny 9.00 było śniadanie. Na drogę każdy dostał pół bochenka chleba, kawałek margaryny i żółtego sera lub pasztetówki. Niepotrzebne już różne przedmioty ukradkiem przekazano jeńcom francuskim. Po południu przyjechały wozy konne, którymi zawieziono dzieci i starsze osoby na stację w Olsztynku. Inni musieli iść pieszo około trzech kilometrów.

„Smutno i serdecznie zza drutów żegnali nas polscy jeńcy. Oni też wkrótce mieli być odesłani do domów. Gdy wyszliśmy zza drutów i zobaczyliśmy zielone drzewa i trawy, zdawało nam się, że to sen tylko. Na szczęście byliśmy wolni i jechaliśmy do domu w Częstochowie. Z szosy patrzyliśmy na stalag, na baraki i ogrodzenia, za którymi zostali biedni żołnierze. Widzieliśmy też potężne mury i wieże mauzoleum Hindenburga. Po drodze mijaliśmy ładne, murowane domki z ogródkami. Na stacji stał już długi pociąg towarowy. Szybko zajęliśmy miejsca i po godzinie 15-tej odjechaliśmy w kierunku Działdowa i Mławy"

Po kilku dniach podróży po zniszczonych ziemiach centralnej Polski dotarli do Częstochowy, do rodzinnego domu. Następne fragmenty pamiętnika dotyczą okresu okupacyjnego życia w Częstochowie i kończą się na pierwszych dniach stycznia 1941 roku. Czternastoletni Janek Przewłocki przedstawił swój obraz życia Polaków pod okupacją hitlerowską. Był bystrym obserwatorem i posiadał dużą wiedzę na temat ogólnej sytuacji politycznej i militarnej w Europie. Informacje o Stalagu IB są cennym przyczynkiem do poznania historii obozu jenieckiego w Prusach Wschodnich.

Bogumił Kuźniewski

Powody do dumy i co dalej?

Polska sieć miast Cittaslow na swoim spotkaniu 18 marca br. jednogłośnie wybrała na przewodniczącego burmistrza naszego miasta, pana Artura Wrochnę. Jest to niewątpliwie osobisty sukces burmistrza, ale i zaszczyt dla miasta i gminy Olsztynek. Jednocześnie pan burmistrz jest wiceprzewodniczącym polskich przedstawicieli do władz międzynarodowych stowarzyszenia.

Polskie stowarzyszenie jest drugim co do wielkości po włoskim. Wybór naszego burmistrza na tak prestiżowe i reprezentacyjne stanowisko zobowiązuje do licznych kontaktów z przedstawicielami innych stowarzyszonych miast nie tylko w Polsce, ale i poza granicami kraju. Pan burmistrz, co nie ulega najmniejszej wątpliwości, posiada niekwestionowane dżentelmeńskie obycie na salonach, jego kindersztuba i szlif nie przysłonią jednak braków w utrzymaniu porządku w naszym mieście. Stojące na chodnikach pojemniki na śmieci, leżące wokół nich papiery i folie, to obraz nie najlepiej świadczący o poczuciu estetyki mieszkańców, którym jednak nie należy przypisywać winy za ten stan rzeczy, bowiem za czystość w mieście odpowiedzialny jest Zakład Gospodarki Komunalnej. Z pobieżnej obserwacji wynika, że zaniedbania są skutkiem słabej organizacji i zarządzania ekipami porządkowymi. Piasek, którym w okresie zimy posypywano chodniki i jezdnie nie został wiosną na czas usunięty i wraz z wodą opadową skutecznie pozatykał uliczne studzienki kanalizacyjne, zaniedbanie takie skutkuje koniecznością kosztownego oczyszczenia przez specjalistyczną firmę. Chodniki w naszym mieście to także typowy obraz zaniedbania, trudno bowiem zrozumieć tłumaczenie Zakładu Gospodarki Komunalnej, że zapadnięta studzienka na chodniku przy posesji Telekomunikacji zakładu nie obchodzi. A przecież to ZGK powinien zwrócić użytkownikowi chodnika uwagę na potrzebę wyrównania zapadłości, zagrażającej bezpieczeństwu przechodniów. Odwiedzający Olsztynek turyści z zażenowaniem na to patrzą i oceniają takie widoki. Nasze miasto znalazło się w specyficznej sytuacji - musi się wyróżniać, być przykładem i wzorem dla innych miast, bowiem nie tylko przynależność do sieci miast Cittaslow zobowiązuje, ale i wybór naszego burmistrza na lidera wszystkich stowarzyszonych miast podnosi poprzeczkę, Olsztynek na co dzień musi wyglądać wręcz odświętnie. Ostatnio najbardziej bulwersuje mieszkańców karygodne ogołocenie drzew z ich koron (zob.zdj), taka akcja została przeprowadzona w skali całego miasta. Szczególnie w tej bezmyślności wyróżnił się Zakład Gospodarki Komunalnej, który na swoim terenie przy wieży ciśnień z rosnących tam drzew pozostawił jedynie słupy – to co pozostało, to nie są już drzewa. Celtowie, Słowianie, jak i starożytni Grecy tworzyli tak zwane „święte gaje" – to dzisiejsze rezerwaty przyrody. Wierzyli, że drzewa posiadają duszę i identyczną jak ludzie świadomość, współcześni naukowcy zajmujący się badaniem świadomości roślin dochodzą do podobnych wniosków. Tereny zieleni miejskiej pełnią funkcje, które można wymieniać w nieskończoność, zawsze z korzyścią dla człowieka. Nie wiadomo kto jest odpowiedzialny za ten w/w skandal, ale jest to niepowetowana strata i wstyd. Jestem w oczekiwaniu, że inicjatorzy tej nowo - mody cięcia drzew jak głowy „ na Ramzesa" (na łyso) przedłożą opinię dendrologiczną, że ogołocenie drzew z korony mieści się w kryteriach pielęgnacji miejskiego drzewostanu.

Kazimierz Czester

O kobietach nie tylko 8 marca

30 kwietnia 2015 roku odbyła się VII sesja Rady Miejskiej w Olsztynku na której to zostały wręczone zaświadczenia o wyborze sołtysa i przewodniczącego rady osiedlowej na okres kadencji 2015-2019. W gminie Olsztynek jest wydzielonych 30 sołectw, a w mieście - 4 osiedla.

KOBIETY BEZ PARYTETU

Sołtys w średniowieczu był postawiony na czele wsi założonej na prawie niemieckim. W ówczesnym systemie prawnym był także sędzią wiejskim oraz zasadźcą. Sołtysem mógł być szlachcic, mieszczanin lub chłop. Do praw sołtysa należało zbieranie czynszu, przewodniczenie ławie wiejskiej, udział w dochodach feudała i posiadanie np. jatki czy też młyna. Miał obowiązek konnej służby wojskowej. Pozycja sołtysów była na tyle silna, że przewyższali oni czasem drobne rycerstwo. Z biegiem czasu jednak wiele w pozycji i znaczeniu sołtysa się zmieniło. Od 1990 r. sołtys jest organem wykonawczym jednostki pomocniczej gminy, sołectwa. Jest wybierany przez zebranie wiejskie. Działalność sołtysa wspiera rada sołecka. Sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Sołectwa są ustanawiane przeważnie na terenach wiejskich. W miastach jednostkami pomocniczymi w większości są osiedla, dzielnice, gdzie odpowiednikiem sołtysa jest stojący na czele rady osiedla – przewodniczący rady osiedla. Do kompetencji sołtysa i analogicznie przewodniczącego rady osiedla należą:

* reprezentowanie swojej rady na zewnątrz,
* zwoływanie zebrań wiejskich lub osiedlowych,
* realizowanie uchwał rady gminy dotyczącej sołectwa lub osiedla,
* dokonywania poboru podatku rolnego i leśnego w zakresie ustalonym przez radę gminy- dotyczy to sołtysów,
* uczestniczenie w sesjach rady gminy bez prawa do głosowania,
* branie udziału w komisjach rady gminy, jeśli rozpatrywane są sprawy sołectwa lub osiedla.

Według danych z 31 XII 2010 roku w Polsce było 40,3 tys. sołectw, w których sołtysami w 30,7% były kobiety.

A jak jest w naszej gminie? Okazuje się, że w naszej gminie nie potrzeba żadnych parytetów wspierających wyrównywanie szans dla kobiet. Szanse wyrównały się same, aż z naddatkiem.

I to jest dobrze, bo środowisko lokalne najlepiej wie komu może zawierzyć. Tutaj jest tzw. „praca u podstaw" i właśnie w niej kobiety, na równi z mężczyznami, doskonale sobie radzą. Zresztą, tak jak w domu.

Tym artykułem chcę rozpocząć krótką serię prezentacji kobiet – sołtysów i przewodniczących rad osiedlowych oraz ich dokonań, w przypadku tych będących kolejną kadencję, jak i tych, które rozpoczynają swoją działalność *„siłaczek"*. Celowo użyłam tego określenia – *„siłaczki"*, bo tak należy nazwać osoby pracujące na rzecz swojego środowiska.

Zdarzają się nieraz opinie na temat pracy sołtysa, podszyte rozgoryczeniem, cytuję wpis internetowy: „Sołtys to „chłopiec do bicia". Jak pada śnieg, jak zaleje woda, jak potkniemy się o butelkę rzuconą przez miejscowego lumpa, gdzie dzwonimy? No, oczywiście do sołtysa, o godzinie 5, 13, 23.30, każda pora jest dobra, aby wykonać telefon z interwencją". A tak naprawdę, w czym nam może pomoc sołtys? Jak widać, nie naprawi drogi, nie usunie śniegu i nie sprawi, że pogotowie zawsze dojedzie do naszej posesji. Ale... niewątpliwie musi to być osoba aktywna, otwarta na inicjatywy społeczności, mobilizująca mieszkańców do działania. Dbająca o rzetelny przepływ informacji, żywo zaangażowana w problemy okolicy. Z drugiej strony, mieszkańcy nie są zwolnieni z odpowiedzialności za swoje otoczenie (np. psie kupy czy dzikie śmietniska). Obowiązkiem mieszkańców jest interesowanie się sprawami sołectwa czy osiedla, uczestniczenie w zebraniach i wspieranie wszelkich inicjatyw.

W naszej gminie i mieście panie nie boją się wyzwań, o czym świadczą choćby wybory sołtysów i przewodniczących osiedli.

Na zakończenie trochę statystyki. W wyniku wyborów sołtysami zostało 17 pań, co stanowi 56,7% wszystkich sołtysów. W mieście zaś we wszystkich czterech radach osiedlowych przewodniczenie objęły panie, czyli w stu procentach. Z tych 17 pań- 6 zostało wybranych na kolejną kadencję, a 11 podjęło się tego trudnego zadania po raz pierwszy. W mieście pół na pół, czyli dwie są nowe, a dwie ponownie wybrane.

Sołtysami zostały panie: **Franciszka Grodziska, Janina Przybysławska, Monika Jakubowska, Aneta Przybułowska, Jolanta Gramś, Jadwiga Przybyszewska, Marzanna Kaczmarczyk, Halina Żydecka, Beata Kośnik, Ewa Sieczkowska, Kinga Gliwka, Wioletta Lenard, Jolanta Wiśniewska, Kamila Kupiec, Anna Rynkowska, Edyta Deorocka, Mirosława Turska. Przewodniczącymi rad osiedlowych zaś panie: Ewa Zenc, Małgorzata Zapadka, Ewa Łagowska-Okołowicz i Elżbieta Kucka**.

Nie wgłębiając się w analizy socjologiczne i inne wypada się tylko cieszyć, że panie podjęły się tak ważnych i trudnych działań i przyjęły na siebie dużą odpowiedzialność jaką jest rola łącznika pomiędzy mieszkańcami sołectwa czy osiedla, a gminą.

Pierwszą panią, która zgodziła się podzielić z nami swoimi osiągnięciami, problemami i przemyśleniami jest **Elżbieta Kucka** - przewodnicząca Osiedla nr 4 obejmującego ulice: Jemiołowską, W. Jagiełły, Jeziorną, 22 Lipca, Park, Parkową, Poranną, Sielską, Słoneczną, Długosza, Kajki, Kamienną, Kochanowskiego, Kopernika, Księżycową, W. Pieniężnej, Ogrodową, Nowowiejskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i Pionierów. Została wybrana na drugą kadencję l. 2015- 2019. Pani Ela podeszła do swojej funkcji poważnie, tj. wiedząc, że rada jest jednostką pomocniczą gminy Olsztynek (par.1. statutu osiedla) postanowiła pomagać. I na tzw. „ dzień dobry" 2 VIII 2011 r. zorganizowała wraz ze swoją radą, czyli p. Justyną Budzińską i p. Adamem Sokołem, festyn dla dzieci przy ul. Słonecznej. Oczywiście, przy pomocy sponsorów i rodziców. Zebrały się tłumy dzieci, o czym można wyczytać w Albo7/2011. Idąc za ciosem, 3 VIII 2012 roku,

Rada Osiedla nr 4 ze swoją przewodniczącą na czele zorganizowała ponownie festyn osiedlowy. Było stoisko medyczne, występy zespołów z MDK w Olsztynku. Sponsorzy dopisali i oczywiście otrzymali podziękowania na łamach Albo 8/ 2012. Prócz organizowania festynów, pani Ela Kucka razem z radą wysuwała uwagi, wnioski, prośby do Ratusza, m. in. o modernizację i rozbudowę chodników, jak i przekształcenie ogródków działkowych przy ul. Słonecznej na działki budowlane. Zwracała się również do radnych ze swojego osiedla o zrozumienie jej spostrzeżeń, które mogłyby spowodować, by nasze miasteczko stało się miłe, zadbane i przyjazne mieszkańcom. Przykładowo, proponowała już w lipcu 2011 roku, aby poprawić wizualnie teren za zamkiem (lodowisko), prosiła też o wykaszanie traw na terenach przylegających do ul. Słonecznej. W sprawozdaniu z działalności za lata poprzedniej kadencji ujęła m.in. organizowanie spotkań, na których mieszkańcy przekazywali radnym uwagi dotyczące budżetu miasta na kolejny rok. Powiedziała tak: *„Osobiście wypisywałam informacje i zaproszenia. Potem roznosiłam i rozklejałam w różnych miejscach, by ludzie się dowiedzieli. Tak było szczególnie na jesiennych spotkaniach w 2012 i 2013 roku".*

Innym sukcesem był czyn społeczny,tj. uprzątnięcie terenu przy ul. Słonecznej. Nie obyło się oczywiście bez konsultacji i wsparcia z OSP w Olsztynku, ZGK w Olsztynku, Straży Miejskiej w Olsztynku, właścicieli sklepów na tar-

gowisku i mieszkańców tego terenu.

Udało się wykosić wysokie chaszcze, sprzątnąć legowiska bezdomnych, wywieźć gruz, śmieci i wyciąć chore drzewa.

Pani Ela mówi o sobie tak: *„Jako matka trójki dzieci cieszę się, że nasze miasteczko daje wiele szans i propozycji dla rozwoju dzieci. Przytoczę choćby to, że mamy dwa kompleksy sportowe- Orliki oraz zimą lodowisko. Te obiekty sportowe dają szanse rozwojowe naszym dzieciom. Inną propozycją dla mieszkańców okazała się szkoła muzyczna. Kształcą się w niej bezpłatnie uzdolnione dzieci."*

Inną entuzjastką działania na rzecz lokalnego środowiska jest **Ewa Zenc**, przewodnicząca Osiedla nr 1 obejmującego ulice: Agrestową, Akacjową, Dębową, Głogową, Grabową, Jagodową, Kasztanową, Klonową, Lipową, Leszczynową, Leśną, Leśników, Malinową, Morelową, Mrongowiusza (częściowo), Owocową, Porzeczkową, Sosnową, Sportową, Świerkową, Wiśniową, Wrzosową, Wilczą. Została wybrana po raz pierwszy na to stanowisko. O swoim wyborze mówi tak: „Zdecydowałam się na kandydowanie za namową sąsiadów i znajomych. Działalność społeczna nie jest mi obca, ponieważ od wielu lat angażuję się w różne inicjatywy, jak Forum Kobiet w Mierkach oraz Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Problemami Zdrowotnymi „NASZA AMERYKA", natomiast zawodowo udzielam się w izbach pielęgniarskich. Udział w pracach rady osiedla jest dla mnie wyzwaniem i jednocześnie zobowiązaniem. Dopiero zapoznaję się z tą działalnością, ale jestem dobrej myśli. Jestem już po kilku spotkaniach z pozostałymi przewodniczącymi rad osiedli z Olsztynka, na których zainicjowałyśmy współpracę. Większość działań zamierzamy podejmować wspólnie. Jedną z pierwszych naszych akcji było założenie konta na portalu społecznościowym, gdzie będziemy informować na bieżąco wszystkich mieszkańców o naszej działalności. Naszym kolejnym działaniem będą spacery po osiedlach, czyli „wizja lokalna". Stworzy to nam okazję do integracji i lepszego poznania potrzeb mieszkańców.

Rady osiedli nie mają, niestety, własnych środków finansowych, którymi mogłyby dowolnie dysponować. Szansą by to zmienić może być Miejski Budżet Obywatelski. Nie ukrywam, że podjęłyśmy już działania w tym kierunku, ale o tym będziemy informować w najbliższym czasie. I tu również mamy pomysł na stworzenie stałej rubryki w ALBO. Jeszcze w maju planujemy uczestniczyć w komisji rady miejskiej poświęconej bezpieczeństwu publicznemu.

Jesteśmy otwarte na propozycje, sugestie i pomysły mieszkańców. Zachęcamy do kontaktu z nami pod adresem e-mail – olsztynekpogodzinach@gmail.com, oraz na nasze dyżury w urzędzie miejskim w drugą środę każdego miesiąca od godz.16:30 do 18:00"

Brawo Szanowne Panie!

P.S.

Na wyższych szczeblach władzy, mimo 35% parytetu, już nie jest tak różowo i tak:

- w Radzie Miejskiej w Olsztynku zasiada 5 pań, co stanowi 30% składu rady,
- w Radzie Powiatu Olsztyńskiego- 8 kobiet czyli 32%,
- w Sejmiku Wojewódzkim w Olsztynie- 7 pań radnych- 23,3%.

Im wyżej tym gorzej. Wprawdzie w Sejmie RP zauważa się tendencję rosnącą uczestnictwa kobiet w stanowieniu prawa, ale w dalszym ciągu daleko jeszcze do tzw. parytetu. W obecnej kadencji jest 23% kobiet w sejmie, a 12% w senacie.

Stanisława Ziątek

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych
Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.
- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
SACRUM
Zapewniamy o solidności i najwyższej jakości naszych usług, zachowując delikatność, szacunek i zrozumienie w obcowaniu ze zmarłym i rodziną okrytą żałobą.
OFERUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
- całodobowy przewóz zmarłych z kraju i z zagranicy
- przygotowywanie zmarłego do pogrzebu
- przygotowywanie miejsca pochówku
- wieńce, wiązanki, bukiety
- trumny, urny, krzyże, tabliczki
- odzież żałobna
- kremacje, ekshumacje
- kredytowanie pogrzebu
- załatwienie wszelkich formalności
GODNIE, SOLIDNIE, Z SZACUNKIEM...
11-015 Olsztynek, ul.Świerczewskiego 11
10-343 Olsztyn, ul.Limanowskiego 18/2
11-010 Barczewo, ul.Nowowiejskiego 5
telefony całodobowe:
89/ 67-77-100 530 308 308
www.sacrum.olsztyn.pl

MŁODZI MAJĄ GŁOS

Po raz kolejny chciałabym pokazać, przybliżyć Państwu uczestników projektu oraz ich zainteresowania. Ci młodzi ludzie oprócz nauki, realizowania projektów oraz tysiąca spraw, w które się włączają, znajdują jeszcze kilka chwil na rozwijanie własnych pasji i talentów. Zapraszam Czytelników do świata moich uczniów. Najpierw Olga opowiedziała o swojej miłości do koni, następnie Paulina i Noela o wspólnej fascynacji światem mody. W poprzednim numerze Bartłomiej prowadził wirtualną polemikę na temat gier komputerowych.

Tym razem Piotr postanowił pokazać nam swoją fascynację światem muzyki. Piotr gra na gitarze, śpiewa, jest członkiem zespołu muzycznego. Poznajcie jego pasję.Opiekun projektu

Małgorzata Zapadka

Piosenka jest dobra na wszystko

Mówi się - w zasadzie każdy człowiek powinien mieć jakąś pasję. Niektórzy czytają książki, niespokojne duchy lubią wędrować i poznawać nowe zakątki, inni wolą prace ogrodowe, a jeszcze inni uwielbiają pitrasić i łączyć smaki. Najczęściej pasjami zajmujemy się w czasie wolnym, nielicznym szczęśliwcom udało się połączyć hobby z pracą. Różnie bywa w życiu, czasem oddajemy się jednej pasji przez wiele lat, innym razem zmieniamy zainteresowania co chwilę, gdyż mamy „słomiany zapał". Ja należę do pierwszej grupy miłośników, ponieważ muzyką interesowałem się od zawsze, czyli... odkąd pamiętam.

Muzyka jest bardzo złożonym hobby, ponieważ jest bardzo różnorodna, co chwilę można odkrywać coś nowego, albo stare dźwięki odkrywać na nowo w innych aranżacjach. Fascynuje mnie brzmienie różnych dźwięków. Szukam połączeń między nimi i zestawiam, dopasowuję je tak, aby brzmiały jak najprzyjemniej dla ucha, aby oddawały nastrój danej chwili. Niektórzy nie rozumieją kwart, kwint i różnych innych interwałów, czyli odstępów między dźwiękami. Ale zastanówmy się, czy przy odbiorze muzyki taka wiedza jest nam potrzebna? Tak naprawdę istota muzyki jest trochę dziwna. Profesjonaliści używają pojęć takich jak: dwa dźwięki o odpowiedniej wysokości mogą brzmieć lepiej niż sto innych nut. To prawda, że niewłaściwe różnice wysokości dźwięków nie brzmią dobrze. Ale przeciętny człowiek takie właśnie dysonanse wyczuwa poprzez emocje, poprzez to, czy dana melodia jest dla niego/niej przyjemna, czy nie, a nie poprzez specjalistyczne terminy. Muzyka ma dawać nam radość i to jest najważniejsze w tworzeniu nowych zestawień dźwiękowych. Muzyka jest formą ekspresji, wyrażania uczuć, naszych pragnień i potrzeb. Może być spokojna, delikatna, budzić w nas błogość, ale może też być niepokojąca, gwałtowna i powodować, że czujemy się niepewni, nawet trochę przestraszeni. Potęga dźwięków jest niezwykła i znacząco wpływa na nasz nastrój.

Często jestem pytany jakiej muzyki słucham. Trochę zaskakuje mnie to, ponieważ tak naprawdę nie słucham żadnego konkretnego rodzaju muzyki! Słucham piosenek, które są dla mnie interesujące, bądź mają po prostu przyjemną harmonię. Czasem łączą się one z jakimiś przyjemnymi wspomnieniami i pozostają w mojej pamięci. Zdarza mi się czasem słuchać reggae, ale są dni kiedy sięgam po naprawdę mocne dźwięki metalu. Wszystko zależy od nastroju i aktualnych potrzeb.

Zacząłem pracę z muzyką bardzo wcześnie. Kiedy miałem kilka lat, śpiewałem w kościele z rodzicami. Zawsze była to dla mnie dobra zabawa i podobały mi się wesołe pieśni grane w kościele. W szkole podstawowej zapisałem się na zajęcia z gry na gitarze. Mój nauczyciel śpiewał podczas gry, dlatego dołączałem do niego i kontynuowałem naukę śpiewania. Obecnie jestem wokalistą i basistą w zespole muzycznym i staram się cały czas szlifować swój warsztat i rozwijać umiejętności. Występy na scenie są stresujące, ale w pozytywnym sensie, ponieważ mobilizują do pracy i ćwiczeń. Muzyka towarzyszy mi przez cały czas i myślę, że to się nie zmieni.

Piotr Krasowski

W drugiej połowie maja radni młodzieżowej rady w Olsztynku rozpoczęli przygotowania do przeprowadzenia wyborów do kolejnej kadencji. Datę wyborów ustalono na 11 czerwca 2015 roku.

Wybory do młodzieżowej rady w Olsztynku

Wybory powinny odbyć się zgodnie z zasadami wyboru radnych do młodzieżowej rady miejskiej, określonymi w ordynacji wyborczej. Osoby zainteresowane kandydowaniem powinny:

- zgłosić się do sekretariatu szkoły w celu pozyskania informacji gdzie mogą otrzymać dokumenty,
- wypełnić oświadczenie o kandydowaniu oraz zebrać 20 podpisów poparcia wśród swoich rówieśników,
- wypełnione dokumenty złożyć do 3 czerwca w swojej szkole,

W Olsztynku mamy 4 okręgi wyborcze, w których będą wybierani młodzieżowi radni:

Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku – 6 mandatów,

SPSK Gimnazjum im. Jana Pawła II w Olsztynku – 1 mandat,

Liceum im. J. Kaczmarskiego – 3 mandaty,

Zespół Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku – 5 mandatów,

Wyborom powinna towarzyszyć kampania wyborcza, którą kandydaci prowadzą we własnym zakresie. Duże znaczenie będzie miała kreatywność w prowadzeniu działań kampanijnych.

Udział w młodzieżowej radzie daje szanse na zdobycie nowych doświadczeń i wiedzy oraz nawiązanie nowych znajomości. Młodzieżowi radni podejmują wiele działań mających wpływ na nasze otoczenie, od organizacji turniejów, zawodów, np. na skateparku, aż po zagospodarowanie plaży miejskiej w Olsztynku.

W razie jakichkolwiek pytań można zgłosić się do Miejskiej Komisji Wyborczej w Olsztynku, która będzie pełnić dyżury w poniedziałki (25.05, 01.06, 08.06) w godzinach 15:00-16:00 w biurze rady w Urzędzie Miejskim w Olsztynku – I piętro, pok. nr 12. Można kontaktować się również pod nr tel: 502 538 116 - Maciej Czepe lub 502 719 990 - Robert Waraksa

bezpłatne głoszenia

Udzielę korepetycji z JĘZYKA NIEMIECKIEGO, 20 zł / 45min. Pomogę w odrobieniu lekcji, przetłumaczę list, email etc (cena ustalana indywidualnie). Posiadam wykształcenie nauczyciela języka niemieckiego. Miejscowość KUNKI. Kontakt: 519 867 710

Wynajmę – tanio- lokal handlowo – usługowy 50 m2 w centrum Olsztynka. Tel. 600611085

Sprzedam niezabudowaną nieruchomość we wsi Świerkocin (gm. Olsztynek) o łącznym obszarze 3,0393 ha, która składa się z dwóch odrębnych działek położonych obok siebie. Pierwsza z nich jest o powierzchni 3711 m2 i posiada możliwość realizacji funkcji agroturystycznej. Druga ma powierzchnię 2 ha 6682 m2. Są to pastwiska i tereny zielone z możliwością zagospodarowania przestrzennego. Działki te bezpośrednio graniczą z jez. Czarnym i Puszczą Napiwodzko-Ramudzką. Nieruchomość posiada też bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Możliwość przyłączenia mediów.

Kontakt pod numerem: 667-940-205.

Ogłoszenia przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01, w godz. 8.00-18.00)

Psycholog

mgr Kamil Jarmoszuk

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania,uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi.

Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne -100 zł
sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309
www.olsztynpsycholog.pl

W przedszkolach jednym z wiodących celów jest budowanie poczucia bezpieczeństwa m.in. poprzez zapamiętanie numerów alarmowych i omawianie przykładowych sytuacji korzystania z nich.

Dzieci podczas rozmaitych zajęć i zabaw uczą się, w jaki sposób mogą być bezpieczne nie tylko na drodze, ale również w domu i przedszkolu.

BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK

Pod takich hasłem 13. 05. 2015 r. w Przedszkolu Miejskim w Olsztynku został zorganizowany gminny konkurs pod patronatem burmistrza Olsztynka.

Konkurs adresowany był do dzieci 5-6 letnich z przedszkoli gminy Olsztynek. Łącznie w konkursie wzięło udział 5 drużyn po 3 dzieci w każdej: 4 drużyny z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku i 1 drużyna z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie.

Celem konkursu było sprawdzenie wiedzy przedszkolaków z zakresu bezpiecznego poruszania się po drogach, odpowiedniego zachowania się w różnych sytuacjach, utrwalenie wiadomości na temat bezpieczeństwa podczas zabaw.

Zadania, jakie miały do wykonania dzieci to m. in.:

- podać numery alarmowe
- podać swój adres zamieszkania i komu mogą go podać
- odpowiedzieć na pytanie „Jak się zachowasz podczas spotkania z obcą osobą"? (scenki sytuacyjne, które odegrali uczniowie z kl. IIa z Gimnazjum w Olsztynku)
- wskazać miejsca bezpiecznej zabawy.

Wszyscy uczestnicy konkursu zostali jednogłośnie uznani przez jury, z burmistrzem, przedstawicielami policji, straży pożarnej i administracji przedszkola w składzie, zwycięzcami. Otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Specjalną atrakcją był pokaz tresury psów policyjnych, które wraz z opiekunami przyjechały z Komendy Miejskiej w Olsztynie.

Serdecznie dziękujemy sponsorom za wspieranie naszych przedsięwzięć.

Teresa Feliszek,
Hanna Ploska

NA WESOŁO

Dlaczego rower jest lepszy od kobiety

Rower nie powie- głowa mnie boli
Możesz nim jeździć zawsze do woli
Nie ma w miesiącu nigdy dnia takiego
W którym nie mógłbyś korzystać z niego
Rower nie narzeka, że się spóźniłeś
Albo, że za krótko na nim jeździłeś
Rower nie krzyczy, nie jest oburzony
Żeś nie wziął prysznica, jesteś nieogolony
Gdy złapiesz gumę – awaria opony
O ojcostwo nie jesteś posądzony
Z balangi wracasz o późnej porze
Rower nie powie – wałkiem ci przyłożę
Przy rowerze możesz gazetę czytać
Chcesz iść na piwo- nie musisz się pytać
Kiedy mechanik twój rower rozbiera
Nie martwi cię, że się do niego dobiera
Gdy rower przewrócisz - i tak pozostanie
Nie masz w sądzie sprawy o molestowanie
Żadna rocznica roweru nigdy nie dotyczy
Że nie dostał kwiatów o to nie krzyczy
Utrzymanie roweru nic nie kosztuje
Wystarczy, że czasem się go nasmaruje
Rower jak zostawisz to nic takiego
On nie będzie szukał partnera innego
Nawet po latach, jak ci się przypomni
Że jeździłeś na innym nawet nie wspomni
Rowerów możesz mieć większe ilości
Rower nie okaże ci nigdy zazdrości
W ofercie handlowej są udogodnienia
Najpierw rower dostaniesz do pojeżdżenia
Później ratami spłacisz produkt kupiony
Gwarancja to standard jeszcze załączony
Taka analogia na tej ziemi - niestety
Dotyczyć nie będzie nigdy kobiety
Współczesna kobieta to wszystko zmienia
Jest to osobowość nie do ujarzmienia
Rodzaj męski istnieć niedługo przestanie
Patrycjat reprezentować będą tylko panie

W następnym wydaniu
„ Dlaczego rower jest lepszy od mężczyzny"

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek

Potyczki z ortografią

15 maja 2015 roku w Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku odbył się XVI Konkurs Ortograficzny „Corrida Ortograficzna". Wzięło w nim udział 14 uczniów z gimnazjów w Purdzie i Gietrzwałdzie oraz olsztyneckich. Przedsięwzięcia organizowały polonistki i nauczycielki biblioteki.

Pomysłodawcą, jak wszyscy pamiętamy, tej szkolnej imprezy był Rene Domagalski – przedwcześnie zmarły polonista, wspaniały pedagog i wychowawca. Początkowo sam pisał teksty dyktand i sam je czytał zgromadzonym konkursowiczom. Później została nawiązana współpraca z pracownikiem Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, panem Wojciechem Tańskim, który co roku zaskakuje wszystkich pomysłem na dyktando, czyta je uczniom i przewodniczy komisji sprawdzającej prace.

W tym roku dyktando nosiło tytuł *„Rok Polskiego Teatru"*. Autor przedstawił w nim dzieje Teatru Narodowego na przestrzeni 250. lat.

W dyktandzie znalazło się wiele nazw własnych pisanych wielką literą, z pisownią których uczniowie znakomicie sobie poradzili.

I miejsce zajęła Ilona Trzcińska z Gietrzwałdu, **II miejsce – Magdalena Lobert** , również z Gietrzwałdu, **III miejsce – Oliwia Badaczewska** z Olsztynka. Nagrodę z**a najpiękniejsze pismo otrzymała Klaudia Kurzyńska** – uczennica kl. IIa z Olsztynka.

Fundatorami nagród za udział w konkursie byli: Urząd Miejski w Olsztynku oraz Rada Gimnazjum. Natomiast statuetkę dla Mistrza Kaligrafii wykonał pan Andrzej Błaszczuk.

W czasie sprawdzania prac uczniowie i ich opiekunowie zwiedzali Muzeum Budownictwa Ludowego.

Konkurs wpisał się na stałe w historię naszego gimnazjum i w historię Olsztynka. Pełni on nie tylko rolę dydaktyczną, ale również wychowawczą i kulturalną. Jest okazją dla uczestników z innych miasteczek do poznania historii i zabytków naszego miasta.

Danuta Salamon

29 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej w Olsztynku odbył się Powiatowy Konkursu Wiedzy o Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej dla klas V-VI.

„ Wielka Brytania- Co o niej wiemy?"

Organizatorem przedsięwzięcia była Anna Kaczkowska - nauczyciel j. angielskiego. W konkursie wzięło udział 5 szkół z powiatu olsztyńskiego: z Waplewa, Elgnówka, Biesala oraz Stawigudy. Wystartowało łącznie 20 uczestników w dwuosobowych ekipach. Uczestnicy musieli stawić czoła pytaniom o kulturę, język czy geografię Wielkiej Brytanii. Poziom rywalizacji był wyrównany i jury postanowiło przyznać miejsca ex aequo:

I miejsce Laura Brzozowska i Sandra Kolek – SP w Olsztynku

I miejsce Jolanta Wróbel i Ewelina Moszczuk – SP w Biesalu

II miejsce Julia Tomporowska i Magdalena Reszka – SP w Waplewie

II miejsce Dominika Hadziewicz i Adam Tylicki- SP w Stawigudzie

III miejsce Paweł Wyszyński i Arkadiusz Flisikowski – SP w Olsztynku

III miejsce Michał Szramko i Mateusz Leleń – SP w Stawigudzie.

III miejsce Adam Świtalski, Jakub Gawrysiak- SP w Elgnówku.

Laureaci zostali uhonorowani dyplomami oraz nagrodami książkowymi. Celem konkursu było nie tylko poszerzenie wiedzy uczniów na temat Wielkiej Brytanii, jej historii, tradycji ,zwyczajów i życia codziennego jej mieszkańców, ale także kształtowanie tolerancji i szacunku dla dziedzictwa kulturowego innych narodów.

W dniu 8 maja 2015r.w Szkole Filialnej w Królikowie odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski ,,Rodzinne Recytowanie".

Nowe doświadczenia w Szkole Filialnej w Królikowie

Z obawą oczekiwaliśmy na występy, zwłaszcza rodziców naszych uczniów. To , że dzieci występują chętnie i bez oporów jest oczywiste . Zapracowaliśmy sobie na to wieloletnią pracą w społecznie prowadzonym Kółku Teatralnym ,,Bajeczka". Natomiast występy rodziców ze swoimi pociechami to nowe doświadczenie. Ale, jak się okazało, obawy były niepotrzebne. Zdolności aktorskie zaprezentowało 10 rodzin. Każda przygotowała się starannie. Były stroje, rekwizyty i solidna obsada aktorska. Przyznano dwa pierwsze miejsca: rodzinnie Państwa Mojsik w składzie - mama Małgosia z synami Stasiem i Jasiem i siostrom Gosi i Julii Wilczewskim. Drugie miejsce, również ex aequo, otrzymały wiersze w wykonaniu syna i mamy, to znaczy Olafa i Marty Sosnowskich oraz w wykonaniu Artura, Kamili i mamy Marioli Cisak. Trzecie miejsce zajęły siostrzyczki z przedszkola - Kornelia i Ala Pokrzywnickie.

Po konkursie rodzinnym odbył się indywidualny konkurs recytatorski . Wzięły w nim udział wszystkie dzieci uczęszczające do szkoły w Królikowie.

Cieszymy się, że konkurs wzbudził duże zainteresowanie i mamy nadzieję, że wejdzie on na stałe w kalendarium imprez szkolnych. Zapraszamy za rok.

Kierownik SF Królikowo
Marzenna Stefanowicz

Mistrzostwa Województwa SZS w biegach przełajowych sztafet mieszanych

Szkoła Podstawowa z Olsztynka na podium

Duży sukces osiągnęli uczniowie Szkoły Podstawowej z Olsztynka. W przeprowadzonych w dniu 27 kwietnia w Nowym Mieście Lubawskim mistrzostwach województwa Szkolnego Związku Sportowego w mieszanych sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt i chłopców szkół podstawowych zajęli 3 miejsce!

Trasę usytuowano na miejscowym autodromie. W rywalizacji uczestniczyło ponad 700 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Pogoda sprzyjała, było emocjonująco, chwilami dramatycznie, ale to w sztafetach norma. Finał wojewódzki poprzedzony był eliminacjami w miastach i powiatach, w Nowym Mieście Lubawskim wystartowali więc najlepsi. Dystanse dostosowano do wieku uczestników, dla IV klas szkół podstawowych – było to 10 razy 500 metrów.

Skład brązowych medalistów:

SP Olsztynek: *Daria Gutkowska, Aleksandra Gala, Aleksandra Piasecka, Paulina Ciućmak, Kornelia Szczepkowska, Nikola Szpakowska, Urszula Wieczorek, Igor Podhajny, Kacper Okoniewski, Oliwier Krauze, Kacper Piotrowski, Michał Pieczara, Maciej Kaszuba.*

Opiekunowie:
Zbigniew Serowiński,
Adam Wyszyński

Rower wehikuł zdrowia

Chińskie przysłowie mówi, że najzdrowszym środkiem lokomocji jest rower, a potem wygodne obuwie. Rower pierwotnie nazywano welocypedem lub bicyklem i podobnie nazywany jest obecnie w większości krajów europejskich.

Polska nazwa pochodzi od nazwy brytyjskiej firmy „ Rover", która rowery produkowała. Produkcję rowerów w Polsce rozpoczęto w 1917 roku w zakładzie Franciszka Zawadzkiego. W roku 1929 powstała Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia w Warszawie, która rozpoczęła produkcję rowerów pod marką „ Łucznik", produkowano ich około 5 tysięcy miesięcznie. WWU miała swój oddział w Radomiu, gdzie również produkowano rowery, w asortymencie trzynastu modeli: młodzieżowe, damskie, turystyczne, wyścigowe, sportowe oraz typ XX - wojskowy dostosowany do potrzeb armii, posiadający specjalne uchwyty, w tym do karabinu. Istniały również prywatne firmy produkujące rowery: Kamińskiego, Lipińskiego, Bahrena. Produjkcją rowerów zajmowali się także rzemieślnicy, montując je z gotowych części i podzespołów. W 1949 roku powstała największa fabryka rowerów „ Romet" w Bydgoszczy z oddziałami w Poznaniu, Czechowicach- Dziedzicach, Kowalewie Pomorskim, Wałczu i Jastrowiu. Po sprywatyzowaniu „ Rometu" powstało kilka wytwórni, które stanowią europejską potęgę produkującą rowery na całą Europę, Rosję, dawne republiki ZSSR, USA i Kanadę. Polskie rowery to poszukiwane i cenione marki na całym świecie. Polscy producenci realizują indywidualne zamówienia poza produkcją seryjną, wartość takiego roweru wykonanego zgodnie z kaprysem zamawiającego można porównać do wartości samochodu. Pomimo takiego potencjału produkcyjnego, w Polsce dopiero rozwija się moda na użytkowanie rowerów. Musimy mieć świadomość, że każdego dnia na świecie z roweru korzysta ponad miliard ludzi. Jazda na rowerze to nie tylko przyjemność i relaks- to także zdrowie. Godzina jazdy na rowerze to spalenie około pięciuset kalorii. Codzienna jazda to odreagowanie stresu, to sposób na utrzymanie smukłej figury. Pobudzone do pracy mięśnie normalizują poziom cukru we krwi. Regularne wycieczki rowerowe powodują obniżenie złego cholesterolu z równoczesnym podwyższeniem dobrego. Równomierny wysiłek zwiększa pojemność płuc, co powoduje większe dotlenienie krwi. Zwiększa się siła mięśni nóg. Jazda na rowerze to terapia chroniąca nas przed miażdżycą. Kiedy jedziemy rowerem podnosi się w naszym organizmie zasób endorfin (hormonów szczęścia), jednocześnie uodparniamy się na stres. Przesiadając się z samochodu na rower sprawimy, że będziemy mieć zdrowy kręgosłup i serce. Wybierając rower chronimy naturalne środowisko, rower nie wydziela spalin, nie powoduje hałasu. Oszczędzamy też wcale niemałe pieniądze. Z jazdy na rowerze korzystać mogą ludzie w każdym wieku. Najzdrowszy sposób odchudzania to jazda na rowerze. Rower sprawia, że poprawiamy sprawność układu kostnego i mięśniowego. Kiedy pedałujemy, cały ciężar ciała spoczywa na siodełku i dlatego nie obciążamy nadmiernie stawów. Przez systematyczną jazdę rowerem chronimy się przed osteoporozą, poprawiamy kondycję ruchową i koncentracyjną. Mieszkańcy miasta i gminy Olsztynek mają doskonałe warunki do korzystania z jazdy rowerem, praktycznie na terenie całej gminy. Z Olsztynka bezpiecznie można rowerem dojechać między innymi przez Mierki do Swaderek i dalej do Orzechowa, dojedziemy też rowerem do Waplewa czy Grunwaldu. Zainteresowani wycieczkami rowerowymi mogą zgłosić się do Informacji Turystycznej, gdzie bezpłatnie otrzymają nie tylko mapy, ale też wszystkie ważne informacje o możliwości dojazdu rowerem do wielu uroczych zakątków w naszej gminie.

W Olsztynku można kupić rower dobrej marki i w dobrej cenie w dwóch punktach handlowych, to jest w firmie pana Jacka Drelicha w Sudwie, która jest przedstawicielem producenta, oraz w Spółdzielni Handlowo – Produkcyjnej przy ulicy Mrongowiusza. Sklepy te polecają także części zamienne i akcesoria rowerowe, w tym tak ważne kaski ochronne i kamizelki odblaskowe. Jako jeden z wielu entuzjastów jazdy rowerem zachęcam wszystkich niezdecydowanych do podjęcia próby uprawiania tej formy turystyki, zapewniam że będą mile zaskoczeni swoimi możliwościami, o których być może do tej pory nie wiedzieli i ich nie doceniali. Jadąc indywidualnie rowerem nie jesteśmy dopingowani żadną presją, która nas zobowiązuje do nadmiernego wysiłku i pokonywania dalekich odległości, jazda rowerem ma być dla nas źródłem przyjemności, daje nam też możliwość odkrywanie nieznanych, urokliwych miejsc.

Kazimierz Czester

OPLĄTANI POEZJĄ

Miłość w wierszach Janiny Dobrowolskiej

To co najpierw...

Więc najpierw MIŁOŚĆ otworzyła ŻYCIE
Na scenie ZIEMI i - pod boskim okiem -
Powiela rolę swej nieśmiertelnośći,
Stając się sensem człowieczego świata;
Duchem skrzydlatym lub błędnym obłokiem,
Wsłuchanym ufnie w przyśpiewy słowicze.
Lub czystym tonem źródeł tryskających.
Wieczną tęsknotą tych gwiazd szalejących,
które noc cicha w jeden łańcuch splata,
Mierząc STWORZENIE potęgą BOSKOŚCI.

Podniosłe wersy wiersza przenoszą myśli czytelnika ku niewyczerpanej miłości Boga, wyrażającej się w dziele stworzenia i obdarowującej naturę wszelakim życiem.

Wobec takiej wielkości każda miłość w wymiarze ludzkim jest tylko słabym, niedoskonałym odbiciem MIŁOŚĆI BOSKIEJ. Utwór Janiny Dobrowolskiej powyższe przesłanie rozwija obrazowym językiem poetyckim.

W tomiku *"Pisz do mnie..."* autorka ukazuje świat uczuć miłosnych człowieka, a są w tej przestrzeni: fascynacja, namiętność, zauroczenie, radość i szczęście. Także rozczarowanie i ból, gdy uczucie wygasa lub gdy okaże się tylko ułudą.

Stendhal uważał za prawdziwą tylko la'-mour passion" - miłość sercem, czyli miłość namiętną.

Taki romantyczny powiew odnaleźć można w następującym liryku Janiny Dobrowolskiej:

Do Ciebie, Miły!

Adamowi Jurczyńskiemu

Ogarnąć Cię uczuciem jak puszystym szalem
I osłonić od wiatru zimnych ludzkim spojrzeń.
Przeszyć Cię światłem słońca i barwami lata,
Być ostoją dla Ciebie, częścią Twego świata.

Iść drogą upatrzoną Twoimi oczami,
W ogień słów Twych się rzucić i dać się omamić.
Wpleść się w rytm Twego serca - moim sercem, Miły.
I całym mym jestestwem czuć to, co Ty czujesz.

Wyznanie miłosne zakochanej kobiety ujęte jest w formę monologu lirycznego. Wypowiedź emocjonalna, nawet z pewną dozą afektacji, skrywa wyrazistą deklarację o miłości wobec ukochanego mężczyzny.

Pisarka przed Galerią Malarstwa w Berlinie 2013r.

W liście z maja 2014 roku Janina Dobrowolska w takich oto słowach napisała o źródłach poetyckich inspiracji: *"Ale nie tylko przyroda, również SZTUKA stanowi inspirację dla twórców poezji. Osobnym i jakże cennym źródłem przekazywania wielu znaczeń są odniesienia do mitologii greckiej."*

Poetka stworzyła piękny i wartościowy utwór poetycki z wplecionym weń wątkiem uśpionego Endymiona. O jakiej miłości mówi w tym wierszu?

Tęsknota

W księżycowej ciszy drzemię
srebrnym chłodem otulona.
Sen mój wzlata ponad ziemię
w srebrnym blasku Endymiona.

W zawiłości moich tęsknot
błądzę pośród gwiazd na niebie.
Moją młodość - tak pośpieszną
w snach zatrzymać chcę dla ciebie.

A ty śpisz, mój Endymionie
wieczną młodością uśpiony.
I nie widzisz w gwiazd lampionie,
że mój czas już jest skończony.

Wszystko przeminęło, pozostała tęsknota - lapidarnie można by powiedzieć. Ale głębsza myśl utworu dotyczy takich porywów serca, które na zawsze będą tylko marzeniem, a uśpiony Endymion - symbolem takowych przeżyć.

Do postaci mitycznego kochanka nawiązała poetka także w erotyku "Pieszczota". W wierszu postacią mówiącą jest mężczyzna - nie tylko zakochany, ale i umiejący pięknym językiem wyrażać swoje uczucia.

Pieszczota

W jasnej burzy twych włosów ustami wtulony,
Chłonę czar tej godziny wciąż nienasycony
Szept twój z moim się szeptem tak cudnie przeplata
A w oczach twych figlarnie tańczą barwy lata.

Jeszcze dłonie w sekrecie wzajem się szukają,
A już usta twe moim niebo otwierają.
I posłuszna mej woli mdlejesz w mych ramionach,
Upojona pieszczotą twego Endymiona.

Janina Dobrowolska nie unika w swej poezji miłosnej opisów "czułej celebracji, skrzącej się tajemnicy, stałego pożaru zmysłów" (to z powieści Alice Munro "Za kogo ty się uważasz").

Śmiały, lecz zawoalowany, opis miłości zmysłowej umieściła poetka w wierszu "Erotyk", a doznania miłosne wyraziła... kwiatami.

Erotyk

Spod koronkowej bramy zmysłowe bławaty,
Prowadzą w rajski ogród wonnymi ścieżkami;

Przez splecione powoje i stokrotne kwiaty
O jedwabistych płatkach ciepłych jak aksamit;

Przez pajęczyną trawy porośnięte dróżki -
Tam, gdzie w słońcu już mdleją karminowe róże.

I dalej... jeszcze dalej... w cień prężnej ostróżki,
Przelewającej nektar w muślinowe kruże

Jeden tylko wyraz może być niezrozumiały -
"kruże" lub "kruż" - oznaczający dzban.

W kilku utworach poetka przenosi czytelnika w ciepłe klimaty wiosenne - jak wiadomo - sprzyjające budzeniu się i rozkwitaniu miłości.

Motyw wiosennej przyrody z pachnącymi bzami i jaśminami jest pięknym ozdobnikiem w następujących strofach:

W moim sercu ktoś zasiał wiosenne westchnienia,
Bzem majowym tak ładnie oczy poliliował
I sukienkę w drgające dzwonki wyhaftował...
Spójrz, jak niebo uśmiechem się rozpłomienia!

(Z wiersza "W lustrze miłości")

Nim północ się zapachem jaśminów nasili,
Przymknij oczy i dostąp tej czarownej chwili.
Kiedy, dłonią muskając twego ciała sploty,
Ustom każę wyszeptać żar mojej tęsknoty
(Z wiersza "Zapach jaśminów")

Zupełnie inne, bo smutne, oblicze potarganej i okaleczonej miłości ukazała poetka w wierszu o wymownym tytule "Coś się kończy".

Były schody do nieba i skrzydła u ramion,
Rozbudzone tęsknoty - te przecież nie kłamią.
Uczucia ponad miarę, nie bez wzajemności,
I przysięgi składane w wielkiej pobożności.

Potem wdarła się chmura po poręczy wspomnień
Przyjaźń się zagubiła w przemożnym ogromie.
Taka wieczna - skreślona nonszalancją ręki,
Wystawiona na pastwę duchowej udręki
[...]

Typowo kobieca poezja miłosna Janiny Dobrowolskiej przyciąga niebanalną treścią, urokliwym klimatem i pięknym językiem.

Życzę Czytelnikom ALBO wiosennych drgnień serca.

Alicja Chrzanowska

W 2012 roku Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku przystąpiło jako jeden z trzynastu partnerów do międzynarodowego projektu Lagoons as crossroads for tourism and interactions of peoples of South-East Baltic: from the history to present - CROSSROADS 2.0 (Zalewy jako punkt przecięcia dla turystyki i wzajemnych relacji ludzi z rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku: od historii do współczesności - CROSSROADS 2.0).

Świat dawnych Prusów

Projekt ten realizowany jest z Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska-Rosja 2007-2013 i zakłada współpracę różnych typów instytucji: muzeów, organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego oraz jednostek naukowych. Dzięki wspólnym działaniom partnerów z 3 krajów, poszerzeniu i uatrakcyjnieniu ulegnie oferta turystyczna muzeów i regionów biorących udział w projekcie. Głównym jego celem jest budowanie tożsamości rejonu południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku, opartej na wspólnej historii tych ziem.

W dniach 24-25 kwietnia 2015 r., w muzeum zorganizowano szereg warsztatów pod wspólnym tytułem „Świat dawnych Prusów". W warsztatach wzięły udział dzieci z Polski i Rosji, w wieku od 8 do 11 lat. Podczas zajęć o tematyce historycznej i archeologicznej uczestnicy poznawali najdawniejsze dzieje naszego regionu – dawnych ziem Prusów.

Pierwsze zajęcia poprowadził archeolog z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Kacper Martyka. Warsztaty "Kto tu żył przed nami i skąd my to wiemy. O archeologii ziem Prusów" miały na celu zapoznanie uczestników z historią wczesnośredniowiecznych plemion pruskich oraz metodologią pracy archeologa. Uczestnicy opanowali umiejętności interpretacji znalezisk archeologicznych w zakresie chronologii, sposobu powstania i dawnej funkcji. Przez pryzmat tych umiejętności zapoznali się z aktualnym stanem wiedzy na temat genezy, funkcjonowania i zaniku kultury materialnej Prusów we wczesnym średniowieczu. Ciekawym uzupełnieniem zajęć było wyjście do zrekonstruowanego kurhanu z dawnego majątku Sorthenen (obecnie teren obwodu kaliningradzkiego) znajdującego się na terenie muzeum, a także pokaz kopii zabytków archeologicznych, takich jak gliniane garnki, ozdoby, amulety czy noże.

O tym czy trudno jest własnoręcznie ulepić naczynie z gliny uczestnicy mogli przekonać się w trakcie popołudniowych zajęć pt. „Czy z wałków można zrobić garnek?" prowadzonych przeze mnie - historyka z Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku. Podczas tych warsztatów dzieci nauczyły się lepić z gliny metodą wałeczków, której do wytwarzania wszelkich naczyń używali także Prusowie.

Drugi dzień rozpoczęły „Warsztaty z zakresu Dawnych Europejskich Sztuki Walki" prowadzone przez Marcina Gulczyńskiego ze Stowarzyszenia ARMA. Obejmowały one prezentację replik historycznego uzbrojenia rycerskiego oraz zajęcia praktyczne, podczas których uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy. Jedna grupa uczyła się strzelać z łuku, a druga w tym czasie poznawała podstawy szermierki historycznej przy pomocy bezpiecznych symulatorów mieczy.

Ostatnimi zajęciami były warsztaty „Kuchnia naszych przodków. Tajemnice gotowania w glinianych garnkach" prowadzone przez Martę Florkowską i Pawła Szymańskiego z pracowni „Garncarnia" w Kamionku Wielkim, pow. Węgorzewo. Przy rozpalonym ognisku instruktorzy zaprezentowali różnorodne naczynia kuchenne z okresu późnego średniowiecza i opowiedzieli o używanych przez nich technologiach wytwarzania ceramiki do termicznej obróbki potraw. Uczestnicy samodzielnie gotowali zupę i smażyli skwarki na żarze w glinianych naczyniach. Ciekawym elementem warsztatów była prezentacja glinianego piecyka do pieczenia chleba i innych potraw. Okazuje się, że w prymitywnym, jednokomorowym piecu, wykonanym z gliny pomieszanej ze słomianą sieczką i piaskiem, można upiec pyszny chleb na zakwasie, a co ciekawe, że łatwo można samemu piec wybudować.

Zajęcia były kolejnym działaniem naszego muzeum przybliżającym kulturę materialną Prusów. Własnoręczne wytwarzanie przedmiotów, gotowanie na ognisku, czy chwilowa przemiana w średniowiecznego wojownika pozwoliły uczestnikom na moment przenieść się w czasie i na własnej skórze doświadczyć, jak wyglądało życie tysiąc lat temu.

Monika Sabljak-Olędzka

22.04.2015 roku w Zespole Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku, czyli w olsztyneckim Zamku, odbył się finał II Szkolnego Konkursu Hotelarskiego. Konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszym uczniowie klas II, III oraz IV technikum hotelarsko-gastronomicznego zmagali się z testem wiedzy o hotelarstwie.

Konkurs hotelarski

Sześć osób z najlepszymi wynikami zakwalifikowało się do części finałowej. Byli to: Justyna Prelewicz, Klaudia Cudzewska, Justyna Mazurowska, Adrianna Borkowska, Przemysław Nowakowski oraz Patrycja Wołodźko.

Finaliści mieli za zadanie zameldować gościa w hotelu w wybranym języku obcym oraz zaprezentować stół tematyczny *„Witamy w naszej bajce"*.

W jury zasiedli: pp. Bożena Urban, Dorota Bramowicz oraz gość specjalny, absolwent Zespołu Szkół w Olsztynku, a obecnie kierownik Hotelu Warmiński w Olsztynie, pan Marcin Kędziorski.

Zwycięzcą konkursu i jednocześnie zdobywca tytułu „Hotelarz Zamku" został uczeń IV klasy - Przemek Nowakowski. Na drugim miejscu uplasowała się Klaudia Cudzewska, zaś trzecie miejce zajęła Ada Borkowska.

Nagrodą główną w konkursie był pobyt dla dwóch osób w Hotelu Warmińskim w Olsztynie oraz podwójne zaproszenie do Multikina. Pozostali uczestnicy otrzymali również wartościowe nagrody, ufundowane przez naszych sponsorów, którym serdecznie dziękujemy. Były to m.in. kolacja w Hotelu Dyplomat w Olsztynie, podwójne zaproszenie do Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, całodniowy pobyt w Termy Medical Warmia Park w Pluskach, karnet na kręgle w Olsztyńskim Centrum Bowlingu, kolacja w restauracji Złoty Strug w Pluskach oraz w restauracji Ratuszowa w Olsztynku, a także książki. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

Projekt „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę" jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Człowiek - najlepsza inwestycja

Już za parę dni, za dni parę...

W ten oto sposób docieramy do końca realizacji zajęć w ramach projektu unijnego w roku szk. 2014/2015.

Zajęcia dostarczały nam wiele radości i emocji, a także zaowocowały nowymi zasobami wiedzy i doświadczeniami z różnych dziedzin życia.

Uczniowie chętnie uczęszczali na swe warsztaty, czego dowodem jest wysoka frekwencja. Przeprowadzone wywiady z uczniami dowiodły konieczności i efektywności prowadzenia zajęć, czyli założone cele zostały osiągnięte. Najlepszym dowodem na to są wypowiedzi samych uczestników...

„Warsztaty instrumentalne są bardzo interesujące. Dużo się na nich uczymy. Gramy na różnych instrumentach, np. dzwonkach, gitarach, bębnach, a także śpiewamy. Panuje tu luźna atmosfera, dzięki czemu są jeszcze bardziej przyjemne. Od czasu do czasu oglądamy filmy lub wychodzimy na dwór. Często gramy koncerty, z których jesteśmy dumni."

„Na warsztatach informatycznych świetnie się bawimy. Robimy tam bardzo ciekawe rzeczy, np. piszemy wiersze, tworzymy wizytówki, kartki okolicznościowe, strony internetowe, krzyżówki, rebusy itp. Nigdy nam się nie nudzi. Czasami wychodzimy na dwór, jeśli jest ładna pogoda. Zawsze, gdy skończymy swoje prace, możemy pograć na komputerach lub tabletach. Zajęcia te są bardzo interesujące."

„Warsztaty z robotyki bardzo nam się podobają. Budujemy na nich różne roboty z klocków LEGO, później je programujemy, a następnie bawimy się nimi, np. urządzamy sobie wyścigi. Na zajęciach panuje miła atmosfera. Z pewnością umiejętności te przydadzą nam się w życiu."

„Na warsztatach przyrodniczych robimy dużo ciekawych rzeczy, np. dbamy o nasze akwarium, wychodzimy do ogródka szkolnego i opiekujemy się nim. Robimy także różne eksperymenty, chodzimy do parku i uczymy się rozróżniać drzewa. Pomimo tego, że ciężko pracujemy, mamy czas na zabawę. Czasami gramy na tablicy interaktywnej. Na zajęciach zawsze panuje miła atmosfera."

„Zajęcia polonistyczne rozwijają naszą wyobraźnię. Za każdym razem, gdy przekraczamy próg sali, czujemy się jakbyśmy przenosili się do innego, niesamowitego świata. Bawimy się, a jednocześnie pracujemy nad książką. Oglądamy także różne filmy, a później na ich podstawie piszemy opowiadania. Zawsze panuje tu miła atmosfera."

„Bardzo podobają nam się warsztaty plastyczne. Panuje na nich miła atmosfera. Pani jest miła i ma wiele pomysłów na wykorzystanie przedmiotów otrzymanych do zajęć. Malujemy specjalnymi farbami za pomocą palców, lepimy z gliny różne rzeczy, malujemy na sztalugach, szyjemy torby filcowe, zawieszki, itp. Nigdy się nie nudzimy."

„Warsztaty z j. angielskiego bardzo nam się podobają. Poprzez zabawę uczymy się wielu ciekawych rzeczy, a przede wszystkim języka. Gramy w angielskie gry, korzystamy z tabletów. Czasami wychodzimy na plac zabaw. Wszyscy świetnie się bawimy tworząc nasze prace."

„Warsztaty matematyczne są bardzo wciągające. To najlepszy przykład na to, że nawet nauka może sprawiać przyjemność. Właśnie zbliżamy się do finału napisania zbioru zadań. Byliśmy na lodach, gdzie sami je kupowaliśmy i obliczaliśmy ile otrzymamy reszty. Rozwiązujemy też sudoku, gramy w gry matematyczne. Ważymy różne artykuły spożywcze, obliczamy odległości między miastami używając skali. Nigdy się tu nie nudzimy. "

Opracowanie:
Instruktor warsztatów informatycznych Małgorzata Janikowska

Kronika MDK-u

1-3 V Olsztynecka Majówka 2015

1 V - otwarcie sezonu turystyki aktywnej, rajd rowerowy, spływ kajakowy oraz ognisko - zakończenie na polu namiotowym w Swaderkach, poranek filmowy w Kinie Grunwald, ,

1 V Na olsztyneckim skateparku odbyły się zawody Olsztynek EXTREME JAM. Kat. hulajnogi: I miejsce – Damian Nycnerski, II miejsce – Jakub Zaręba, III miejsce – Jakub Henas, kat. deski: I miejsce – Maciej Dyrwal, II miejsce – Maciej Olszewski, III miejsce – Paweł Waśniowski, kat. BMX: I miejsce – Adam Dutkiewicz, II miejsce – Michał Mrozek, III miejsce – Maks Płuciennik.

1 V- AKCJA REKREACJA – na scenie plenerowej prezentowały się zespoły z MDK: Studio Pani Marii, Pampersy, Wariatki, Szarlotka, Zespół Taneczny „FANTAZJA", Party Rock, KrasBond Band. Dzieci utalentowane plastycznie uczestniczyły w plenerze malarskim „Kolorowy zawrót głowy" połączonym z konkursem plastycznym. Można też było wziąć udział w konkursach rekreacyjnych dla dzieci i dorosłych. Nasi mali tancerze uczestniczyli I Dziecięcym Turniej Tańca Towarzyskiego. Pierwszy dzień aktywnej majówki zakończyliśmy „Dyskoteką pod Gwiazdami"

2 V – Olsztyneckie Konfrontacje Zespołów Rockowych „PRO ROCK 2015". W tym dniu na olsztyneckim podzamczu dominowały ostre brzmienia wokalistów i rockowe riffy. Była to kolejna edycja konkursu, który ma ponad 20-letnią tradycję w naszym mieście.

W tym roku zgłosiły się 24 zespoły - z Białegostoku, Zielonej Góry, Bielawy, Bronisz, Lidzbarka, Spychowa, Gąbina, Olsztyna, Szczecina, Olsztynka, Stawigudy, Giżycka, Lubawy, Warszawy, Piecek, Wieliczki, Chojnic, Gdańska.

Do udziału w konkursie zakwalifikowało się 14 zespołów, w tym jeden z „dziką kartą" z Olsztynka, w sumie ok. 70 muzyków. Dziękujemy wszystkim zespołom za nadesłanie zgłoszeń oraz tym, które zagrały w konfrontacjach. Szczególnie dziękujemy zespołom, które przejechały po blisko 1000 km aby wziąć udział w PRO ROCK-u 2015. Dziękujemy również fundatorom nagród. Gratulujemy wyróżnionym instrumentalistom oraz zespołom, które zdobyły nagrody finansowe. II wyróżnienie zdobył zespół ROCK KONIA z Piecek, I wyróżnienie MESSA z OLSZTYNA, natomiast nagrodę główną NOMAKEUP z Lubawy.

3 V seans filmowy w Kinie Grunwald - „WHO AM I"

8 V Podczas "Amerykańskiej Majówki", festynu w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Ameryce, gościnnie wystąpiły nasze zespoły: Szarlotka, Wariatki i Zemsta Nietoperza.

14 V W MDK Olsztynek odbyły się gminne i rejonowe eliminacje XXXIII Konkursu Recytatorskiego "Spotkania z poezją". Uczestnicy rywalizowali w 3 kategoriach wiekowych. Wyłonione zostały trzy osoby : Szymon Żwirblis kl. I-III, Aleksandra Obrębska kl. IV-VI i Bartek Moroz kat. gimnazjum, które będą reprezentować nasz rejon w etapie wojewódzkim.

21 V W Olsztyńskiej Galerii Sowa koncert dał Zespół **SOLIDrock.**

21 V zespoły Szarlotka ADHD oraz KrasBond Band – wystąpiły w Festynie Rodzinnym Gimnazjum im. Noblistów Polskich.

22 V Nasi instruktorzy zostali zaproszeni do jury konkursu ROZŚPIEWANY PRZEDSZKOLAK, organizowanego przez Przedszkole Miejskie w Olsztynku.

23 V – „Platynowy Festyn Rodzinny" w Platynach. Festyn zorganizowała rada sołecka, Dom Kultury zapewnił atrakcje artystyczne, konkursy rekreacyjne. Pogoda dopisała, a zabawa była przedna.

Wkrótce:

29 V – Światowe Dni Bajki (Park Sportu Kultury i Rozrywki)

30 V – Festyn z okazji Dnia Dziecka - osiedle „Kormoran" Olsztyn

1 VI – Filmowy Dzień Dziecka (kino „Grunwald", godz. 17.00, wstęp wolny)

12 VI – Festyn charytatywny w Elgnówku

14 VI – Spektakl muzyczny „Nie zapomnisz mnie" - Gimnazjum im. Noblistów Polskich

19 VI – Popis uczestników zajęć muzycznych MDK– podsumowanie roku kulturalnego

20 VI- Wianki Mazurskie "Noc Kupały z Wikingami"

26 - 29 VI - DNI OLSZTYNKA

„Platynowy Festyn Rodzinny"

SOLIDrock w olsztyńskiej SOWIE

Zespół Nomakeup z Lubawy wygrał Olsztyneckie Konfrontacje Zespołów Rockowych PRO Rock.

Zemsta Nietoperza w Ameryce

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Zaoszczędzili wstydu mieszkańcom

Podczas wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Olsztynku postanowiono dmuchać na zimne i na specjalnym spotkaniu z głową państwa rolę mieszkańców miasta odegrali wynajęci statyści. - Mamy doświadczenia z podobnych wizyt i trzeba jasno powiedzieć, że nasi mieszkańcy nie zawsze umieją godnie zachować się w obliczu autorytetu władzy. Często przychodzili na spotkania w mało eleganckich ubraniach, pod wpływem napojów wyskokowych, a przy tym nie potrafili zadawać inteligentnych pytań – wyjaśnia Aldona Paluch, rzeczniczka urzędu miasta. -Dlatego postanowiliśmy wynająć ze studium aktorskiego w Olsztynie schludne i przygotowane merytorycznie osoby, tak żeby nie przyniosły one wstydu miastu. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób zyskał wizerunek Olsztynka.

Statyści wcielili się w rolę olsztyneckich biznesmenów, pracowników sfery budżetowej oraz emerytów. W trakcie wizyty dziękowali prezydentowi za sukcesy, które w ostatnich latach spłynęły na miasto.

Efekt był znakomity, bo prezydent nawet nie domyślił się, że rozmawia z podstawionymi osobami, a samą wizytę uznał jako „niezwykle inspirującą". Pozytywny przekaz poszedł także w świat, a widzowie programów informacyjnych w całej Polsce zobaczyli, że miasto pełne jest uśmiechniętych, świetnie ubranych i zadowolonych z życia mieszkańców.

Pomysł tak bardzo spodobał się władzom, że statyści będą w mieście pojawiali się także przy okazji innych wydarzeń wymagających dostojnej oprawy.

Wniosek o zmianę herbu

To najnowsza inicjatywa Stowarzyszenia Historyków PRL-u w Olsztynku. Oficjalny wniosek w tej sprawie już został złożony w Ratuszu i czeka na rozpatrzenie. - Święty Piotr to postać nie mająca z Olsztynkiem żadnych związków. Został on narzucony, jako patron przez Krzyżaków i stanowi symbol zniewolenia miasta – tłumaczy Wiesława Wziątnicka, przewodnicząca stowarzyszenia. - Do tego dochodzi symbolika religijna, na którą w dobie rozdziału państwa i kościoła trudno się zgodzić. Stąd nasze żądanie zmiany herbu na taki, który lepiej by oddawał charakter naszego miasta i nawiązywał do polskości na tych terenach.

Stowarzyszenie nie ograniczyło się przy tym do krytyki i podało własną propozycję herbu. – W naszej ocenie powinien zostać na nim umieszczony Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, wybitny bojownik o ojczystą mowę oraz zasłużony budowniczy Polski Ludowej – zaznacza prezes organizacji zrzeszającej patriotyczny odłam olsztyneckich historyków. - Myślimy, że ta postać nie będzie wywoływała większych kontrowersji i jest bliska sercu każdego z nas.

Według tego pomysłu na nowym herbie Olsztynka Krzysztof Celestyn Mrongowiusz trzymałby w prawej dłoni biało-czerwone gęsie pióro symbolizujące język polski, a lewej klucz do bram miasta. Sama postać miałaby natomiast stać na zdobycznym krzyżackim płaszczu, co z kolei będzie przypominało o zwycięstwie Słowian nad żywiołem germańskim.

Sabotaż na koncercie?

Do nieprzyjemnego incydentu doszło podczas przeglądu zespołów rockowych na scenie w olsztyneckim parku. Podczas koncertu legendarnej formacji „Bramy Piekieł" ktoś celowo odłączył zasilanie w momencie, kiedy wokalista miał zaśpiewać tekst wymierzony we władze państwowe i samorządowe. - Już miałem otworzyć usta, kiedy ktoś urwał kabel zasilania. To oburzające – żali się wokalista Paweł Grzmot. - Utwór komponowałem ponad pięć lat i dlatego jestem tak bardzo dotknięty tą sytuacją.

Nie wiadomo dokładnie jakie były okoliczności sabotażu, padły jednak podejrzenia, że mogło mieć to związek z obrazoburczymi tekstami. - Rzeczywiście w naszej piosence jest zwrotka poświęcona burmistrzowi, proboszczowi, a także prezydentowi. Być może komuś zależało na tym, żeby zamknąć nam usta – zastanawia się Paweł Grzmot.

Koncert został dokończony dopiero kilka godzin później w zamkniętej sali i bez nagłośnienia. Jednak wcześniej większość publiczności rozeszła się do domów.

Organizatorzy występów zapewniają, że usterka techniczna była dziełem przypadku i nie miała nic wspólnego z cenzurą.

Egzamin maturalny od 2015 r. kończy proces wchodzenia w życie podstawy programowej kształcenia ogólnego, którą zaczęto realizować w klasach liceum ogólnokształcącego i technikum od roku szkolnego 2012/2013.

Droga do dojrzałości

W liceach ogólnokształcących od roku szkolnego 2014/2015, a w technikach od 2015/2016 egzamin maturalny przeprowadzany jest na nowych zasadach. Przedmioty, z których trzeba obowiązkowo zdawać egzamin są takie same jak dotychczas: język polski, matematyka i język obcy. Jednak każdy absolwent musi również obowiązkowo przystąpić do egzaminu z jednego przedmiotu dodatkowego w części pisemnej na poziomie rozszerzonym lub - w przypadku języka obcego nowożytnego - rozszerzonym albo dwujęzycznym; wcześniej wybór dodatkowego przedmiotu nie był obowiązkowy, można było również wybierać poziom podstawowy lub rozszerzony.

Stara a nowa formuła

Tegoroczna matura była wyjątkowa, z kilku powodów. Abiturienci liceum zdawali egzaminy według nowej formuły, technikum – według starej. Zakres merytoryczny, ilość zadań i czas ich rozwiązywania był różny dla każdej formuły. No i zaczęło się! Porównywanie tematów, treści arkuszy. Jedni twierdzili, ze łatwiejsze były zadania w „starych" arkuszach, np. z matematyki, inni, że trudniejsze. Burzę wywołał poziom zadań z przedmiotów dodatkowych, szczególnie z chemii i biologii. W Internecie wrzało, uczniowie piszą petycje do CKE. Zarzucają autorom arkuszy, że poziom rozszerzony dla technikum z tych przedmiotów był zbyt wysoki, co potwierdzają egzaminatorzy, jednak liceum ma zmienioną podstawę programową, z której usunięto niektóre treści. Abiturienci z Zespołu Szkół (LO i technikum) wybierali najczęściej geografię i wiedzę o społeczeństwie, nieliczni przedmioty ścisłe i języki obce. Myślę, że obligatoryjność wyboru przedmiotów do egzaminu na poziomie rozszerzonym podniesie motywację do nauki. Nie wiem, czy to pocieszenie (szczególnie dla starających się na wymarzone studia), ale porażka z wybranego przedmiotu nie wpływa na ogólny wynik, bo wystarczy 30% z „podstawy" i świadectwo maturalne „w kieszeni". Nie zmienia to faktu, że do matury trzeba po prostu przygotować się solidnie i odpowiednio wcześniej, tak, tak ten czas ...

W szczegółach tkwi sedno

Najwięcej emocji, jak zawsze, budzi egzamin z języka polskiego, bo na czym, jak na czym, ale na literaturze to my się znamy doskonale (a zaledwie 38 % Polaków czyta cokolwiek, z prasą i notatkami w Internecie włącznie). W tym roku dużo zmian. W końcu zrezygnowano z absurdalnej formuły egzaminu ustnego (w technikach jeszcze ta forma obowiązywała) – prezentacji, niczemu ona nie służyła. Uczniowie, jak dowodziła praktyka, przygotowywali, czytaj „wkuwali na pamięć", napisane przez kogoś lub częściej skopiowane z Internetu wypracowanie. Obecnie muszą się trochę wysilić, mimo że zestawy zagadnień były publikowane w internecie przez zdających od razu po egzaminie. Każda szkoła otrzymała pulę zestawów na każdy dzień egzaminu, a zdawało go kilka grup dziennie i o różnej porze.

Mamy też zmiany w arkuszu egzaminu pisemnego – nie ma już, tak ostro krytykowanego modelu odpowiedzi, teraz należy napisać rozprawkę (uwzględniając fragment tekstu) lub dokonać analizy wiersza. Maturzyści z liceum twierdzą, że podstawowa matura z języka polskiego nie była trudna, zwłaszcza jeśli ktoś czytał "Lalkę", bo to fragment z tej lektury pojawił się na egzaminie. Wielu moich rozmówców spodziewało się tej powieści. W rozprawce mieli wskazać, co bardziej wpływa na ludzkie losy - wolna wola czy siły wyższe.

Zdaniem uczniów zdających nową formułę, matura z polskiego była łatwiejsza niż egzamin próbny. O ile z "Lalką" nie było większych problemów, to

c.d na str 19

DOBRE RADY PANI EWY

CZAS NA TRUSKAWKI

Czerwone, pachnące, o niezapomnianym słodkim smaku, są zapowiedzią nadchodzącego lata, chociaż niektóre ich późne odmiany możemy jeść do woli aż do wczesnej jesieni. Na straganach, w sklepach, ale także sprzedawane (najczęściej przez producentów) w koszyczkach prosto z samochodów.

Truskawki to owoce zdrowe i korzystnie wpływające na cały nasz organizm. Przede wszystkim dlatego, że są bogatym źródłem witamin i minerałów. Powinniśmy wiedzieć, że witaminy C zawierają więcej niż grejpfruty czy cytryny, ponadto zawierają witaminy A, B1, B2 oraz PP, a z minerałów wapń, fosfor, żelazo, magnez oraz mangan. Powszechnie wiadomo, że fosfor i wapń wzmacniają nasze kości i zęby, a w połączeniu z magnezem minerały te dodatkowo odkwaszają nasz organizm. W truskawkach właśnie znajdujemy też bogactwo soli mineralnych, które znacznie poprawiają naszą przemianę materii, a zawarte w nich pektyny wspomagają, jakże ważne dla naszego zdrowia, oczyszczanie naszych jelit z niepożądanych substancji. Truskawki mają w sobie znaczną zawartość żelaza, co ma znaczenie szczególnie w diecie zalecanej kobietom. Te czerwone, pachnące słońcem kropelki są krwiotwórcze, wzmacniają cały nasz organizm, chronią go przed anemią i chorobami reumatycznymi, ze względu na zawartość manganu poprawiają naszą urodę, bronelina (jeden z enzymów) wspomaga odchudzanie, a zawarty w truskawkach kwas elegonowy chroni przed nowotworami. Jeszcze wcale nie tak dawno leczono nimi między innymi oparzenia słoneczne, trądzik, a nawet grzybicę.

Zdecydowanie najlepsze truskawki to te zrywane prosto z krzaczka w domowym ogródku, trochę z piaskiem, który trzeszczy w zębach, ukradkiem zanurzane w cukiernicy stojącej na kuchennym stole. Nie wszyscy jednak ogródki czy działki posiadamy, więc kupujmy, w miarę możliwości, truskawki od znanych nam plantatorów, o których wiemy, że swoje uprawy prowadzą ekologicznie. Powinniśmy mieć świadomość, że najlepszym prezentem dla naszego organizmu są truskawki zjedzone na czczo. Bogate w rozpuszczalne i nierozpuszczalne włókna pokarmowe, błonnik, enzymy znacznie, przyspieszają trawienie zjedzonych w dniu poprzednim tłustych potraw i słodyczy. Stosowane natomiast zewnętrznie cudownie działają na naszą cerę, nawilżając ją i odświeżając, a nawet wybielając przebarwienia i rozjaśniając piegi. Jednak zdecydowanie największą zaletą truskawek jest ich niepowtarzalny smak i dlatego możemy je jeść bez żadnych dodatków. Jeśli natomiast akurat nie jesteśmy na kolejnej diecie, to pozwólmy sobie na takie klasyczne z dobrą, gęsta śmietaną, posypane cukrem, albo zanurzane w ciemnej czekoladzie. Truskawki rewelacyjnie podnoszą też smak lekkich ciast z bitą śmietaną, serników na zimno, lodów i koktajli owocowych. Możemy z nich robić kompoty, dżemy i konfitury, które otwierane zimą niezawodnie przypomną nam smak "gorącego lata". Truskaweczki możemy jednak dodawać też do mięs (np. drobiu), mogą stanowić bazę do sosów, szczególnie podawanych do ryb. Pasują do szpinaku, łososia, sera feta i są świetne w połączeniu z octem balsamicznym do sałatek. Jedzmy więc truskawki solo lub łączmy je w ulubione potrawy, bo ze względu na wszystkie swoje walory warte są tego, żeby przez cały sezon po nie sięgać.

Ewa Łagowska- Okołowicz

Sałatka ze szpinakiem i truskawkami

- 1 pęczek świeżego szpinaku
- kilkanaście truskawek
- garść orzechów włoskich
- ocet balsamiczny, oliwa z oliwek, sok z cytryny

Liście szpinaku opłukać, rozdrobnić i ułożyć na talerzu, dodać pokrojone w ćwiartki truskawki i orzechy. Z kilku kropli octu balsamicznego, oliwy i soku z cytryny robimy sos i polewamy sałatkę.

Milk-shake z truskawek

- 0,5 kg truskawek
- 300ml kefiru
- 100 ml mleka
- 5 sztuk suszonych śliwek
- 2 banany
- 2 łyżki cukru
- szczypta cynamonu

Wszystko dokładnie zmiksować i natychmiast podawać

Łosoś w truskawkach

- 25 dag wędzonego łososia
- 15 dag truskawek
- 10 dag rukoli
- 2 łyżki oliwy
- 2 łyżeczki soku z cytryny
- szczypta pieprzu

Na sałacie ułożyć paski z łososia, truskawki i wszystko polać sosem z oliwy, soku z cytryny i pieprzu.

Makaron z truskawkami

- 0,5 kg dowolnego makaronu
- 0,5 kg truskawek
- 1 opakowanie śmietany
- 1 opakowanie serka homogenizowanego
- cukier do smaku

Makaron ugotować, truskawki, śmietanę, serek i cukier zmiksować i polać makaron.

Babcine pierogi

- ciasto: 0,5 kg mąki, jajko, ciepła woda, sól
- 1 kg truskawek
- cukier, śmietana

Na stolnicę wysypać mąkę, dodać jajko, szczyptę soli i tyle ciepłej wody, aby powstało miękkie, elastyczne ciasto. Wyrobić i odstawić na ˝ godziny.

Cienko wałkować i wykrawać szklanką krążki, układać na środku truskawkę i zalepiać. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać ze śmietaną i cukrem.

Zapiekanka z łososia i truskawek

- 60 dag fileta z łososia
- 1/2 cytryny
- 2 łyżki mąki
- 25 dag truskawek
- 5 dag żółtego sera
- olej, sól, pieprz

Filet opłukać, osuszyć, pokroić na porcje , skropić sokiem z cytryny oprószyć solą i pieprzem i odstawić na 15 minut. Truskawki umyć i pokroić na plasterki. Rybę obtoczyć mąką i usmażyć, a następnie ułożyć w naczyniu żaroodpornym, obłożyć truskawkami w plasterkach i posypać startym serem. Zapiekać w 200 stopniach aż ser się rozpuści.

Biszkopt truskawkowy

- 1 szklanki mąki
- 3/4 szklanki miałkiego cukru
- 5 jaj
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 szklanki mocnej herbaty z sokiem cytrynowym do nasączenia krążków biszkoptowych
- 1 kg truskawek
- 1/2 litra śmietany kremówki
- 1 ostudzona, tężejąca galaretka truskawkowa

Z białek ubić pianę, dodać cukier i żółtka, dosypać mąkę z proszkiem do pieczenia i piec w tortownicy około 40 minut w temp. 200 stopni. Upieczony i ostudzony tort przekroić na 3 krążki. Każdy nasączyć, przekładać ubitą śmietaną i truskawkami, na końcu wylać na wierzch tężejącą galaretką.

Dżem truskawkowy

Na każdy kilogram truskawek potrzebujemy 300g cukru

Truskawki myjemy i zasypujemy cukrem, odstawiamy na kilka godzin, aż puszczą sok. Garnkiem potrząsamy, żeby cukier dokładnie pokrył owoce. Gotujemy około 30 minut, przekładamy gorący do przygotowanych słoiczków, odwracamy do góry dnem i zawijamy w koc lub gruby ręcznik. Zostawiamy do ostudzenia.

---

c.d na str 19 sporo maturzystów było zaskoczonych pojawieniem się wiersza Elizabeth Bishop pt. "Ta jedna sztuka". Problem sprawił uczniom niewielki fragment wiersza, gdzie należało wskazać jego tytuł i autora (rozszerzenie). Jestem z klasy o rozszerzeniu humanistycznym, a nikt z moich kolegów nie był pewien, jaki dokładnie był to wiersz. No, bo kto się uczy wierszy na pamięć – powiedziała mi dziewczyna z I Liceum w Olsztynie. Abiturienci obawiali się przede wszystkim zagadnień gramatycznych, jeśli chodzi o rozumienie czytanego tekstu, jednak takie się nie pojawiły. Nie było też żadnych pytań zamkniętych, co uczniów zaskoczyło.

Egzamin w „starej" formule też nie sprawił kłopotu. Temat władzy, czy porównanie postaw matek dał możliwość rozwinięcia zagadnienia powyżej 250 słów. Część sprawdzająca rozumienie tekstu, w tym przypadku okazała się przeszkodą do przebycia, tym bardziej, że artykuł był przejrzysty i czytelny dla przeciętnego ucznia.

I co dalej...

Czekając na wyniki matur, absolwenci technikum przygotowują się do egzaminu zawodowego (próg zdania egzaminu 75%), a wszyscy, czy to z technikum, czy z liceum poszukują pracy. Niestety, trudniejsze zadanie mają licealiści. Rozmawiałam z kilkoma osobami, sami są zaskoczeni ograniczoną liczbą ofert, oczekiwaniami pracodawców, nawet w placówkach handlowych. W łatwiejszej sytuacji są absolwenci techników, mając świadectwo ukończenia szkoły z określonym zakresem kompetencji mogą oczekiwać od rynku pracy czegoś bardziej dla siebie odpowiedniego. Teraz przed młodymi następny etap w życiu – etap wyborów nie najłatwiejszych, czy studia (jeśli tak, to jaki kierunek), czy praca, czy wyjazd za granicę w obydwu tych celach. Najważniejsze, żeby dokonać go rozsądnie, nie kierując się tylko chwilową fascynacją, nie ulegając emocjom. W końcu świadectwo maturalne, czytaj „dojrzałości", do czegoś zobowiązuje.

Magdalena Rudnicka (Zespół Szkół)

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku

Spotkanie z Bajką Ożywioną

18 maja zorganizowaliśmy spotkanie z okazji wydania antologii bajek *„Pora na bajkę znad jeziora”* najmłodszych bajkopisarzy Warmii i Mazur. W książce znalazła się też bajka uczniów z kl. VI a Szkoły Podstawowej w Olsztynku.

Inicjatorem całego projektu jest bajkopisarz Marek Samselski, który inspirował i wspomagał najmłodszych podczas warsztatów literackich w różnych miejscowościach naszego województwa. Akcję wspierała Fundacja Alternatywnej Edukacji "ALE" i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie. O warsztatach w Olsztynku pisaliśmy już na łamach Albo w styczniu br.*„Przedstawiamy bajki, których autorami są dzieci. One też wykonały ilustracje. Jest jasne, że nie tylko dzieci, ale też dorośli chętnie czytają bajki, więc są dla każdego. Wyobrażam sobie, jaką radość ta książka przyniesie autorom. Pięknie jest znaleźć w książce własną bajkę. Gratuluję ogromnej wyobraźni i inwencji wszystkim młodym i bardzo młodym twórcom. Życzę Wam jak najwięcej bajecznych chwil w życiu.”* – redaktor wydania Marek Samselski.

Nasi młodzi bajkopisarze i obecni na spotkaniu goście wzięli udział w inscenizacji teatralnej opartej na wydanych bajkach. Tę część przygotowała Enklawa Artystyczna z Piecek, a za reżyserię odpowiadał Paweł Kisiel, którego niektórzy z nas mieli okazję poznać podczas Olsztyneckich Przeglądów Grup Teatralnych Arlekin. Wszyscy uczestnicy otrzymali egzemplarz antologii „Pora na bajkę znad jeziora”, która jest też dostępna w naszej bibliotece.

Ul. Jagiełły. W okresie od XI 2014 do 18 IV 2015 z magazynu zewnętrznego stacji paliw zostało wyniesione 100 szt. zużytych akumulatorów o wartości 2 tys. zł. Trwa procedura przedstawiania zarzutu sprawcy.

6 V Zarzut karny przedstawiony został dyżurnemu ruchu PKP w Olsztynku, który był ... nietrzeźwy w czasie pracy.

16-17 V ul. Jagiełły. W zaparkowanym tu Volkswagenie została wybita szyba (600 zł). Sprawca nie został jeszcze ustalony, w związku z tym przyczyn zniszczenia można się tylko domyślać.

3-24 V Elgnówko. Otwarcie sezonu turystycznego - inaczej! Nieznany jeszcze sprawca włamał się tu do domku letniskowego mieszkańca Mrągowa i wyniósł elektronarzędzia. Z garażu zaś „zniknęło”: 10 mb przewodu trójfazowego i 80 kg drutu do montowania siatki ogrodzeniowej. Łączne straty wyniosły 1000 zł.

23-25 V Ul. Mierkowska. Okradziono znaną firmę „BAZI”. Złodzieje zabrali 2 samochody dostawcze Renault Kangoo – nowy o wartości 40 tys. ł i stary za 4 tys. zł, włamali się też do magazynów – tu straty nie zostały jeszcze oszacowane.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 3 osoby poszukiwane, 8 dowodów rejestracyjnych, 2 prawa jazdy, 2 nietrzeźwych kierowców i 1 osobę do wytrzeźwienia.

KRZYŻÓWKA NR 214

Poziomo: *1) psuje bilety, 5) mały bubel, 9) klitka w „Albo", 10) wyrównuje, 11) do przypinania, 12) za kurtyną, 13) lata między rakietami, 14) ciężka w dolarze, 15) do boju, 16) kiełbasa na okrągło, 18) zupa, która słyszy, 19) angielska moda, 21) ale to już było, 23) ostrzeżenie z wagą, 24) instrumentalny, 25) szał woźnicy, 26) po oktawie, 27) z napędem na szczekanie*

Pionowo: 1*) owocowe bogactwo, 2) tam trzcina, 3) po lekcjach, 4) montaż artysty, 6) bombowa patyna, 7) kontrowersyjne kolory, 8) twarzowy, 16) proboszczowa, 17) gryka w Mongolii, 19) tępa chmura, 20) przecinka jąkały, 22) żeglarska miejscowość*

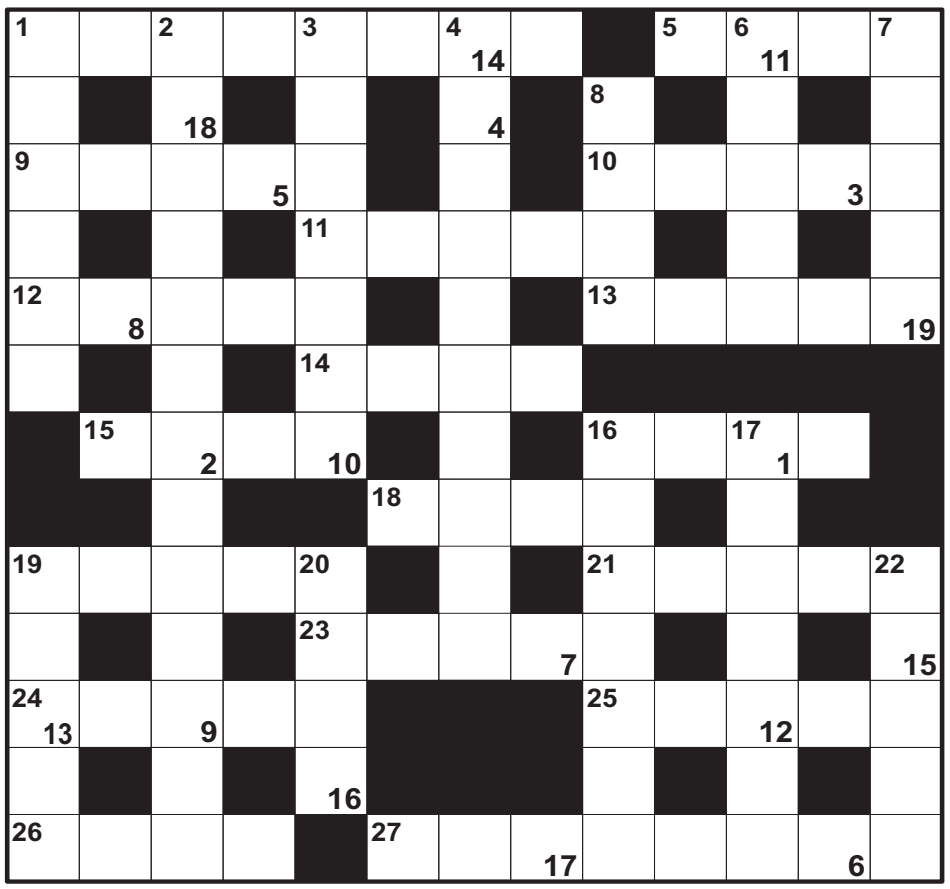

Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 czerwca pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa** . Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **"Bo do tanga trzeba dwojga"**. Nagrodę wylosowała Barbara Popis z Olsztynka.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

OCTIM

OCET JABŁKOWY

- dobrodziejstwo z „OCTIMU"

***Ocet jabłkowy** to prosta, tania i naturalna przyprawa, zawierająca składniki wspomagające nasze zdrowie. Sięgajmy więc po nią jak najczęściej i używajmy w naszej kuchni octu jabłkowego produkowanego w naszym olsztyneckim „OCTIMIE". Znane przysłowie mówi „jeśli zjesz jedno jabłko dziennie, zapomnisz drogę do lekarza". Podobnie jest z octem jabłkowym, ponieważ wszystkie pożyteczne substancje zawarte w tych owocach przechodzą w produkowany z nich ocet.*

***Działanie lecznicze** octu jabłkowego było znane już w dawnym Egipcie i wśród Rzymian, ponoć legioniści rzymscy ten specyfik nosili zawsze przy sobie. Ocet jabłkowy pomaga spalić tłuszcz, oczyścić organizm z toksyn, usuwa złogi, przyspiesza trawienie i jest znakomitym środkiem dietetycznym. Nie tylko jest przyprawą bezkaloryczną, która z powodzeniem może zastąpić w sałatkach majonez, ale jego kwaśny odczyn znacznie przyspieszy procesy trawienia, a wtedy nasz organizm spali znacznie więcej kalorii i skutecznie pozbędzie się nagromadzonych zapasów tłuszczu. Warto więc sięgnąć po ocet jabłkowy jako naturalny, znany od lat środek wspomagający odchudzanie bez szkody dla naszego zdrowia.*

***Ponadto** ocet jabłkowy zawiera wiele cennych składników wspierających naszą witalność i nasze zdrowie, jest nieocenionym magazynem potasu, wapnia, fosforu i sodu oraz dwudziestu najważniejszych substancji mineralnych i mikro-elementów. Korzyści z używania octu jabłkowego jest wiele – zapobiegnie kamieniom pęcherza i infekcjom układu moczowego, wzmocni układ immunologiczny, zapobiegnie infekcjom, poprawi naszą kondycję fizyczną, złagodzi objawy zapalenia stawów, obniży wysoki poziom cholesterolu, zapobiegnie zmęczeniu mięśni po wysiłku fizycznym, ponadto poprawi walory smakowe wielu potraw w naszej kuchni.*

***Regularne picie** octu jabłkowego działa też dobroczynnie na urodę, ma on działanie przeciwutleniające, a więc redukuje wolne rodniki przyczyniające się do procesu starzenia. Nie bez powodu więc tą kulinarną przyprawę nazywa się często eliksirem młodości. Korzystajmy więc w pełni z wszystkich walorów tej zdrowej przyprawy w naszej codziennej diecie. Profilaktycznie stosować możemy ocet jabłkowy w formie napoju rozpuszczając 2 łyżeczki octu jabłkowego z 2 łyżeczkami miodu w połowie szklanki przegotowanej wody.*

Zadbajmy więc, żeby w naszej kuchni nigdy nie brakowało octu jabłkowego z olsztyneckiego „OCTIMU".

Ponadto warto zwrócić uwagę na pozostałe produkty „OCTIMU" jak keczupy i musztardy. Olsztynecki „OCTIM" swoje wyroby eksportuje zarówno na rynki krajów europejskich jak i na kontynent amerykański gdzie jest marką rozpoznawalną i cieszącą się uznaniem.

OCTIM Wytwórnia Octu i Musztardy Sp. Z o.o.
11-015 Olsztynek, ul. Zielona 2
tel. +48 89 519 21 01 do 03
e-mail: octim@octim.com.pl
www.octim.com.pl

Polecamy !

Marynata do mięs:
1/3 szklanki octu jabłkowego, 2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka ulubionych ziół, 2 liście laurowe, 3 ziarna ziela angielskiego, 3 ząbki czosnku, 1 łyżeczka słodkiej i szczypta ostrej papryki, 3 łyżki oleju.

Wszystkie przyprawy rozdrobnić połączyć z octem i olejem, nakłuć mięso widelczyką, dokładnie nutrzeć marynatą, odstawić na 24 godziny a następnie upiec.

Zalewa z octu jabłkowego do warzyw:
1 litr wody, 1 szklanka octu jabłkowego, niecała szklanka cukru, 2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka gorczycy, ziele angielskie, liść laurowy. Wszystkie składniki zagotować i zalewać przygotowane w słoikach warzywa.

Ciasto z octem jabłkowym:
3 szkl. mąki, 2 szkl. cukru, ½ szkl. kakao, 2 łyżeczki sody, 1 łyżeczka soli, 2 szkl. gorącej wody, 2 łyżki octu jabłkowego, 1 łyżka granulowanej kawy rozpuszczalnej, aromat waniliowy, dowolne owoce.

W misce wymieszać suche składniki, w drugiej wszystkie mokre. Połączyć wszystkie składniki i wymieszać. Przelać do wyłożonej papierem blaszki ciasto, ułożyć na wierzchu owoce, posypać grubym cukrem i piec 40 minut w temperaturze 180°.

URODA
studio kosmetyczne
Agata Wilczek

NOWOŚĆ
W WARMIŃSKO-MAZURSKIM !

Karboksyterapia
– przełom w medycynie estetycznej !

- Usuwanie zmarszczek,
- Leczenie rozstępów i blizn,
- Zwiększenie grubości skóry,
- Minimalizacja worków i cieni pod oczami,
- Redukcja Cellulitu,
- Redukcja podwójnego podbródka,
- Przywrócenie jędrności i elastyczności skóry.

Olsztynek, ul.Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47

EUROWARSZTAT

AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla
- bez demontażu – z pomocą urządzenia I-FLUX 100

Auto ODZYSKUJE MOC
i ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA
Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

Kompleksową obsługę klimatyzacji samochodowych
- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.

Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo

OCTIM
Zaostrzamy apetyt
ŁAGODNY
Ketchup
OCTIM
Ocet
z wina czerwonego
OCTIM
SAREPSKA
OCTIM
Ocet
jabłkowy
OCTIM
Ocet
balsamiczny
OCTIM
STOŁOWA
OCTIM Wytwórnia Octu i Musztardy Sp. z o.o.
11-015 Olsztynek, ul. Zielona 2
tel. +48 89 519 21 01 do 03
e-mail: octim@octim.com.pl
www.octim.com.pl